



22.07.2003. r.

Nr 30 (632)

Rok XIII

Cena 1.50 zł (0% VAT)

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia

E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK

Ziemia

SOCHACZEWSKA



Najtańsze blachy na dachy:

FLORIAN SA

BLACHY PŁASKIE
[1000 mm x 2000 mm]

- ocynkowana - 20,50 zł/ark.
- powlekana - 38,00 zł/ark.

BLACHA T 18
[850 mm x 2000 mm]

- ocynkowana - 21,50 zł/ark.
- powlekana - 40,00 zł/ark.

BLACHA T 18 NA WYMIAR

- ocynkowana - 15,00 zł/m²
- powlekana - 20,50 zł/m²

CENA: 21,50 zł/m²



DACHÓWKA BLASZANA

Gwarancja 10 lat !!!

Poleca oficjalny dealer



Dębsk Stary nr 19
(droga Nr 2
Sochaczew - Łowicz,
9. kilometr)

(0-46) 861-26-19

ZS-404



JOLANTA SOSNOWSKA

Z dniem 14 lipca w całym kraju Telekomunikacja Polska S.A. zlikwidowała dział obsługi klienta. Zmiana ta dotknęła również placówki w Sochaczewie. Niektórzy klienci, tak jak nasza czytelniczka, odczuli ją na własnej skórze.

- Właśnie wracam z Telekomunikacji i jestem oburzona tym, co mnie tam spotkało - żali się nam czytelniczka, która w poniedziałek 14 lipca, próbowała załatwić swoją sprawę w biurze obsługi klienta sochaczewskiej Telekomunikacji.

Klient niemile widziany

Nasza czytelniczka (prosi, aby jej nazwisko zachować do wiadomości redakcji) chciała zmienić wysokość abonamentu. Tydzień wcześniej zadzwoniła więc do Telekomunikacji, gdzie powiedziano jej, że musi pojawić się w biurze obsługi klienta z dowodem osobistym. Kiedy dotarła tam w poniedziałek 14 lipca, okazało się, że tegoż biura już nie ma.

- Nie zauważyłam kartki wiszącej na drzwiach i weszłam do środka, a tam o mało nie zostałam pobita. Pracownik, który urzędował w biurze poderwał się z miejsca i podniesionym tonem kazał mi się wynosić - opowiada oburzona klientka Telekomunikacji. - Do czego to jest podobne, żeby jechać specjalnie, nic nie załatwić i jeszcze być tak potraktowaną - dziwi się wzburzona czytelniczka. - Mama chciała tylko o coś spytać - dodaje jej córka - ale kazano nam się wynosić.

Dokończenie na str. 2

Mniej ławników

Jeszcze do 31 lipca można zgłaszać kandydatów na ławników sądowych w kadencji 2004-2007. Informowaliśmy o tym dwa tygodnie temu pisząc, że do orzekania w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie wybranych zostanie 46 ławników, w tym 12 do Wydziału Pracy.

Już po ukazaniu się tego tekstu Prezes Sądu Okręgowego w Płocku zmniejszył liczbę ławników wybieranych wla-

śnie do Sądu Rejonowego w Sochaczewie. Aktualne zapotrzebowanie to 30 osób, w tym 10 do Wydziału Pracy. Bez zmian pozostaje natomiast liczba 8 ławników do orzekania w Sądzie Okręgowym w Płocku.

Przypominamy także, że wyboru osób na tę funkcję, spośród wszystkich zgłoszonych, dokona Rada Miejska Sochaczewa.

(s)

FOTO MAX
NOWO OTWARTE
FOTOLABORATORIUM
ZAPRASZA!!!
Znajdziesz nas na ul. Traugutta 15
Tel. 0-606-302-275

Oferujemy usługi typu:
- zdjęcia amatorskie w 1 godz.
- zdjęcia dowodowe, paszportowe, legitymacyjne, dyplomowe
- reprodukcje
- inne prace fotograficzne
A ponadto:
- sklep z artykułami fotograficznymi
- usługi ksero

FOTO MAX
MAXymalna jakość
Twoich zdjęć!
Zapraszamy

ZS-1246

DACH-MIX

Sprzedajemy kompletne systemy dachowe i rynnowe

- NOWOŚĆ!!! RYNNY CIĄGNIĘTA STAŁOWA NA WYMIAR TWOJEGO DACHU - BEZ ZŁĄCZEK W KOLORZE BRĄZ MAT
- Duży wybór pokryć dachowych i systemów rynnowych
- Okna dachowe w ciągłej sprzedaży
- WYCENA, DORADZTWO, UPUSTY
- POLECAMY FACHOWE EKIPY

"DACH-MIX"

Sochaczew, ul. Łowicka 16
Tel./fax (0-46) 863-55-73
Tel.kom. 0-606-36-89-74

ZS-1244

PHU Czesław i Marta Tarczyk

NOWA SIEDZIBA FIRMY

ul. Trojanowska 58 (za torami)
tel. (046) 862-88-32,
0-501-236-928

Piaskowiec, otoczaki - kamienie do skalniaków

- kostka brukowa JADAR
- - ceny producenta
- kostka brukowa Budokrusz
- materiały budowlane
- usługi transportowe
- wynajem rusztowań
- materiały pokryciowe
- materiały izolacyjne, stal
- kleje ATLAS CERESIT
- narzędzia
- farby i styropian

ZS-1223

ŚNIEŻKA FARBY KLEJE

Znakomite polskie farby w atrakcyjnych cenach!

* farby
* lakiery
* impregnaty
* kleje
* tynki
* zaprawy
* akcesoria

24⁹⁰

PROMOCJA!
10 litrów śnieżnobiałej emulsji akrylowo-wynylowej

ul. Warszawska, Sochaczew, tel. 862 18 04, godziny otwarcia: 8-18, soboty 8-13 (sklep usytuowany jest przy ulicy Warszawskiej - za stacją CPN po prawej stronie. Wjazd od strony ul. Kusocińskiego, przez "Metalowca" na wygodny parking, lub od strony ul. Warszawskiej)

Ziemia SOCHACZEWSKA

Zapraszamy do nas

Biuro ogłoszeń
Sochaczew, ul. Wąska 17
tel. 862 23 55, fax. 862 75 19

Zapisy kandydatów na rok akademicki 2003/2004

Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie
The School of Management and Marketing in Sochaczew

WYŻSZE EKONOMICZNE STUDIA ZAWODOWE
DZIENNE, ZAOCZNE (sobota - niedziela)
kierunek: ZARZĄDZANIE I MARKETING SPECJALIZACJA W SEMESTRACH 5-6

Studia dzienne i zaoczne w specjalnościach:
➤ Informatyka w zarządzaniu
Zarządzanie:
➤ Logistyką ➤ Finansami ➤ Handlem
➤ Turystyką i rekreacją ➤ Środowiskiem i gospodarką wiejską

Kadra naukowa wywodzi się z SGH, UW, SGGW, Instytutu Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji. Od br. wprowadziliśmy Europejski System Transferu Punktów ECTS. Własny obiekt z nowoczesnymi pracowniami komputerowymi. Skomputeryzowana biblioteka. Uczelnia uczestniczy w programach: UE - Socrates/Erasmus oraz MSDN Academic Alliance (dzięki niemu studenci mają dostęp do najnowszych rozwiązań firmy MICROSOFT zarówno w uczelni jak i w domu). Współpraca z Wydziałem Zarządzania UW umożliwiła kontynuowanie studiów magisterskich na UW. Wymiana zagraniczna (Niemcy) - umożliwiła odbywanie staży oraz studiów semestralnych. Akademickie Biuro Karier pomaga w znalezieniu pracy. Możliwość zakwaterowania w akademiku, także dla studentów zaocznych. WF - aerobik; pływalnia; siłownia; tektondo.
Czesne tylko 320 zł - studia zaoczne, 340 zł - studia dzienne, płatne miesięcznie przez dziesięć miesięcy w roku.

INFORMACJE I ZAPISY: Sekretariat Uczelni pok. 210 IIp. codziennie w godz. 8.00-15.30, we wtorek do godz 20.00

Wymagane dokumenty: 1) Świadczenie dojrzałości w oryginale. 2) Podanie - kwestionariusz, życiorys. 3) Zdjęcia 4 szt. 4) Fotokopia dowodu osobistego. 5) Zaświadczenie lekarskie stwierdzające, iż stan zdrowia umożliwia studiowanie.

W ROKU AKADEMICKIM 2003/2004: - w postępowaniu kwalifikacyjnym, obejmującym także rozmowę, uwzględniane są wyniki wykazane na świadectwie dojrzałości; - w pierwszym semestrze szanse wyrównania różnic programowych.

Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie
96-500 Sochaczew, ul. Stadionowa 4, tel./fax: 0 (prefix) 46 862 50 80, e-mail: info@wszim-sochaczew.edu.pl
www.wszim-sochaczew.edu.pl



CO, GDZIE, KIEDY...

KINO

Mazowsze
ul.Chopina 101,
tel.863-27-77

24.07. godz.10.00 "Wodne dzieci", animowany/ familijny prod. polsko-angielskiej, bo, czas trwania 98 min

28.07. godz.10.00 "Smaczny telewizorku" familijny/ komedia prod. polsko-czeskiej, bo, 89 min

Ceny biletów 3 zł - dla każdego widza w prezencje lody

Informacje o repertuarze tel. 863-27-77, 0-601-344-164

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

Bzura Łowicz
ul.Pijarska 1,
tel.837-39-31

Nieczynne do 31 lipca
Polonez Skierniewice
ul.Wita Stwosza 2/4,
tel.833-44-89

22.07. godz.11.00 "Wodne dzieci", prod. polsko-angielskiej, bo, bilety 2 zł

22-24.07. godz.16.00 "Pinokio", prod. włosko-francusko-niemieckiej, bo, dubbing, czas trwania 108 min

godz.18.00 i 20.00 - "Pokojujka na Manhattanie", prod. USA, od 15 lat, 105 min

"Pinokio" - Podobno do ekranizacji "Pinokia" przymierzał się sam Fellini, dla którego XIX-wieczna opowieść Carlo Collodiego o przygodach drewnianej marionetki marzącej o tym, by stać się człowiekiem, była niemal świętą księgą. W głównej roli mistrz widział ... Benignego.

APTEKI

22, 23 - ul. Warszawska 21
24 - ul. Traugutta 3a
25, 26 - ul. Staszica 28
27 - ul. Pokoju 3a
28, 29 - ul. Staszica 52

POGODA

I poprawi się pogoda w końcu lipca. Wtorek słoneczny i upalny. Temperatura powyżej 30 stopni. W środę niestety przejściowo zachmurzy się, popada przelotny deszcz i wystąpią burze. Temperatura tylko do 26 stopni. Do niedzieli pogoda ustabilizuje się. Będzie zachmurzenie małe do umiarkowanego ale bez opadów. Temperatura w dzień od 25 do 27 stopni, w nocy około 16 stopni. W poniedziałek ponownie się zachmurzy, może popadać przelotny deszcz. A później do środy ponowna poprawa pogody. Temperatura w dalszym ciągu około 26 stopni, w nocy około 16 stopni. Na wybrzeżu i w górach podobny typ pogody. Warunki biometeorologiczne korzystne, tylko we wtorek ze względu na upał, w środę i w poniedziałek ze względu na opady deszczu i burze przejściowo niekorzystne.

CUMULUS

NAPAD W KOMINIARKACH

Było parę minut po godzinie dziewiątej, gdy listonosz obsługujący dzielnicę Boryszew jechał jak co dzień rowerem z torbą pełną listów oraz pieniędzy dla kilkudziesięciu emerytów i rencistów. Listonosz, pan Mirek, jest w tej dzielnicy osobą znaną, lubianą i cenioną nie tylko za to, że przywozi wielu rodzinom pieniądze na przeżycie. W ciągu wielu lat obsługiwanie mieszkańców nie zdarzyło się, żeby ktoś się skarżył na nierzetelną obsługę. Jak zawsze jechał ulicą 15 Sierpnia. Przed zarośniętym parowem od strony rzeki Bzury zajeżdżał mu drogę młody rowerzysta, który bez słowa uderzył go w piersi tak mocno, że listonosz stracił równowagę i przewrócił się na jezdnię. W tym momencie, z zarośnię-

tego parowu, wybiegło dwóch młodych mężczyzn w kominiarkach na głowach i dopadłszy do przewróconego listonosza chcieli wyrwać mu torbę z listami i przesyłkami pieniężnymi. Listonosz odruchowo schował torbę pod siebie, zaczęli go więc okładać pięściami. W tym czasie ulicą przechodziła p. Stankowska, znana wśród dzieci i młodzieży, gdyż pracuje od wielu lat w bibliotece Szkoły Podstawowej nr 2. Odważna kobieta, widząc napad na listonosza, bez chwili wahania przebiegła przez ulicę i zaczęła go bronić. Jednego z napastników złapała za głowę, próbując mu ściągnąć kominiarkę. Krzyczała z całej siły: "ratunku policja". Przejżdżający ulicą kierowcy, widząc napastników w komi-

niarkach, leżącego listonosza na ulicy i szarpiającego się z jednym z bandytów kobietę, zaczęli się zatrzymywać. Napastnicy widząc, że nie odbiorą torby listonoszowi, uciekli z powrotem do parowu.

Natychmiast zawiadomiono o zdarzeniu policję, która zaczęła przeczesać teren ucieczki napastników. W wyniku ich działań zatrzymano dwóch młodych mężczyzn. Obaj zatrzymani nie przyznali się do napadu i zostali zwolnieni. Cały czas trwają intensywne czynności dochodzeniowe - śledcze. Zeznania złożył uszkodzony listonosz i jego bohaterka obrończyni, która zdołała uratować kilkudziesięciu rencistów i emerytom pieniądze na przeżycie następnego miesiąca.

j.w.

100 lat sochaczewskiego szpitala

Niecałe pół roku dzieli nas od uroczystych obchodów setnej rocznicy powstania sochaczewskiego szpitala, ale w Starostwie Powiatowym już rozpoczęto przygotowania. Na 9 stycznia przyszłego roku komitet organizacyjny, który spotkał się na zaproszenie starosty Józefa Gołębiowskiego, postanowił wyznaczyć termin tej uroczystości. Do udziału w pracach komitetu zaproszono m.in. dyrektora Szpitala Powiatowego, dyrektora PCPR, burmistrza Sochaczewa, przedstawicieli załogi i gmin powiatu sochaczewskiego

Ustalono wstępne założenia organizacji i przebiegu uroczystości jubileuszowych.

Obchody stulecia rozpoczną się mszą świętą w kościele p.w. św. Wawrzyńca, po której, już w Szpitalu Powiatowym, nastąpi odświeżenie i poświęcenie tablicy upamiętniającej patrona szpitala. Organizatorzy proponują Radzie Powiatu przyjęcie uchwały, w której jako patrona szpitala przyjęta zostanie postać świętego Józefa.

W trakcie gali jubileuszowej planowane są koncerty kwartetu smyczkowego, chóru oraz krótkie przypomnienie historii i współczesności sochaczewskiej służby zdrowia. W zależności od hojności radnych powiatu, miasta i gmin

oraz sponsorów, organizatorzy planują druk jubileuszowego wydawnictwa wraz z płytą CD oraz reprintem wydanej w 1926 r. książki Leona Gołębiowskiego "Jak powstał szpital w Sochaczewie", wydanie medalu okolicznościowego, zorganizowanie stałej ekspozycji na terenie szpitala, organizację kursów wiedzy medycznej oraz plebiscytu na najpopularniejszego lekarza i pielęgniarke.

Będzie też okazja do nagród i wyróżnień osób zasłużonych, a wszystkie pamiątki posiadane przez mieszkańców będą także mile widziane.

Andrzej Wach

Zarznąć złotą kure?

Krąży po Sochaczewie plotka o rychłej likwidacji rynku przy ul. Pokoju. Myślę, że byłoby to zarznięciem kury znoszącej złotą jajka. Mam nadzieję, że jest to tylko plotka - bzdura, którą mógł wymyślić ktoś, komu nie zależy na tym mieście i jego społeczeństwie. Ktoś, kto chce zbić kapitał na miejskim placu, budując piętrowe pawilony. Wszelkie pawilony skutecznie zabijają handel bazarowy, który kwitnie na całym świecie i z którego miasta czerpią spore profity.

A gdzie pójdą wtedy bezrobotni handlujący koperkiem czy wiśniami? Pod Urząd Pracy? Przecież dla niektórych jest to jedyne źródło zarobku, dorobienie do głodowej renty czy emerytury, szansa przeżycia, bo innych możliwości nie mają. Na nich, poprzez opłaty targowe, miasto zarabia rocznie kilkaset tys. zł. Część tych pieniędzy przeznaczana jest na działalność sportową dla klubu "Orkan", pozostała na inne potrzeby miasta. A sprzedaje się tylko raz!

Likwidacja dochodowej części miasta, znaczącej w budżecie, w imię partykularnych interesów wąskiej grupy ludzi, jak to się pięknie teraz w kraju nazywa - lobby - wydaje mi się niepoważna i zła.

Główny zarzut dotyczy handlu na chodnikach przy ul. Pokoju i Żeromskiego, który utrudnia poruszanie się po nich, szczególnie w dni targowe (praktycznie trwają one cały tydzień), blokowanie parkingów dla samochodów. Chodzi też o estetykę miasta.

Ten handel chodnikowy nie trwa cały rok, tylko w sezonie, kiedy jest wysyp owoców (truskawek, czereśni) i wczesnych warzyw, ale przecież za ten handel też ludzie płacą opłatę targową. A że na chodniku? Bo nie mieszczą

się na głównym placu. Jest to też wina pewnych decyzji, utrzymujących pustą halę handlową, która stoi bezproduktywnie, zajmując tylko kawał terenu, nie przynosząc, mimo apeli i dogodnych opłat, zysku.

Jaki z tego wniosek? Trzeba tę maskarę rozebrać, teren oddać pod handel, nie ludząc się, że ktoś ją zagospodaruje na plac zabaw i będzie na tym zarabiał, płacąc coś miastu. Wtedy też poprawi się estetyka miasta, a chodnikowcy zyskają teren pod swoją działalność.

Wybudowanie pawilonów zabije ten handel i jest obawa, że będą stały puste, jak w tej "maskarce". Ludzi nie będzie stać na to, aby wykupić, czy wydzierżawić w nich stoiska. W dodatku na rynku przeważnie kupują ludzie starsi, którzy teraz towar mają wyłożony jak na tacy, a później, czy będzie im się chciało wchodzić po schodach? Wątpię! Będzie na pewno czysto i estetycznie, a całość okolona parkingami samochodowymi, ale czy to zbliży kupujących z handlującymi? Chyba że są to wymogi Unii. Jeśli tak, to sami jesteśmy sobie winni.

Niemniej jednak takie pomysły, które pojawiają się od czasu do czasu, mają pewnie za zadanie wywołać u handlujących dużą dozę niepewności co do ich przyszłości i może podwyżkę opłaty targowej?

Zamiast puszczać takie plotki, można by coś zrobić, żeby polepszyć warunki sprzedaży. Na przykład tam, gdzie jest błoto i stoi woda - utwardzić, część rynku zadaszyc, a ogrodzenie naprawić lub zmienić, bo bazar ten jest i być powinien. Takie jest zapotrzebowanie społeczne.

FANI

Klient niemile widziany

dokończenie ze str. 1

Sprawdziliśmy, na drzwiach Telekomunikacji, od strony parkingu wisi mało widoczny komunikat, informujący uprzejmie, że z dn. 14 lipca biuro obsługi klienta przestaje działać, a wszelkie sprawy należy teraz załatwiać pod wskazanymi numerami telefonów. Również pod dotychczasowym numerem biura (862-76-40) miły głos w słuchawce informuje o zaistniałych zmianach. Jest to jednak tylko nagrany głos, nie ma możliwości o cokolwiek zapytać lub porozmawiać. Pod jedynym numerem, spośród kilku wcześniej użytkowanych, udało nam się dowiedzieć, że wszelkie skargi lub interwencje prasowe należy załatwiać u rzecznika Telekomunikacji w Warszawie.

W biurze prasowym TP S.A. dowiedzieliśmy się, że rzecznik przebywa na urlopie, ale naszą interwencją obiecała zająć się inna osoba tam pracująca. Niestety, do zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi, mimo wcześniejszych zapewnień o utrzymywaniu z redakcją stałego kontaktu. Nie możemy więc naszej czytelniczce wyjaśnić powodów takiego potraktowania jej przez pracownika sochaczewskiej Telekomunikacji. Nie otrzymaliśmy również odpowiedzi na nurtujące nas pytania, a było ich sporo. Np. jakie usługi będzie teraz świadczyć Telekomunikacja w Sochaczewie. Przynajmniej, że w ramach reorganizacji firmy, w ubiegłym roku, zlikwidowano m.in. kasy w siedzibie TP S.A., a przecież budynek jest okazały. Do niedawna stanowił nowoczesną wizytówkę Sochaczewa. Co się

stanie z pracownikami dotychczas zatrudnianymi oraz, jak nam się wydaje, wolnymi powierzciami?

W jednym z prasowych materiałów, Mariusz Loch, rzecznik TP S.A. powiedział, że jego firma wprowadza specjalną automatyczną linię, dzięki której przez telefon można załatwić wszystkie sprawy. Dodał też, że osoby pracujące dotychczas z klientami przestaną być potrzebne.

Póki co, przed budynkiem Telekomunikacji w Sochaczewie nadal stoją tablice wskazujące wejście do biura obsługi klientów, tyle, że biura już nie ma, są jednak nadal klienci, choć oburzeni i zaniepokojeni. Tak jak nasza czytelniczka, która poważnie zastanawia się nad rezygnacją z usług TP S.A.

Jolanta Sosnowska

Lato w kinie

Najmłodszym mieszkańcom miasta przypominamy o wakacyjnej zabawie proponowanej przez nasz tygodnik i kino "Mazowsze". Cztery pierwsze osoby, które dotrą do siedziby "ZS" przy ul. Wąskiej 17 z aktualnym egzemplarzem gazety otrzymają bezpłatne bilety na seanse filmowe organizowane w bieżącym tygodniu. Tym razem będą to "Wodne dzieci" (24.07., godz.10.00) oraz "Smaczny telewizorku" (28.07., godz.10.00).

Przypominamy także, że wszyscy uczestnicy wakacyjnych seansów, jako dodatek do biletu otrzymują loda. Zapraszamy do wspólnej zabawy, a na chętnych czekamy w redakcji już od najbliższego wtorku. (s)

Znacznie spadło

Czerwiec był trzecim z rzędu miesiącem, kiedy bezrobocie w powiecie sochaczewskim zmalało. Poprzednio o ok. 60 osób miesięcznie, w czerwcu o 160.

Co prawda blisko 240 osób nie potwierdziło gotowości do pracy, co było powodem wykreślenia ich z ewidencji PUP, to jednak ponad 250 znalazło zatrudnienie. Powiatowy Urząd Pracy dysponował w tym czasie 114 ofertami pracy.

Liczba bezrobotnych wynosi obecnie 5770 osób. Niestety, nadal zaledwie co 9 bezrobotnemu przysługuje zasiłek.

Na koniec czerwca w rejestrach PUP figurowało 150 absolwentów, z czego ponad 110 osób zarejestrowano właśnie w czerwcu. Tradycyjnie największa grupa to absolwenci policealnych i średnich szkół zawodowych. W omawianym okresie wyłączono z ewidencji "pośredniaka" 315 absolwentów. Jedynie 14 z nich znalazło zatrudnienie, 12 osób podjęło staż pracy.

W czerwcu spadek bezrobocia odnotowano także w 5 gminach powiatu. Jedynie w Rybnie wzrosło ono o niecałe 3 proc., w Teresinie pozostało na niezmiennym poziomie. (SOS)

Mazowieckie firmy w Kaliningradzie

W dniu 29 sierpnia 2003 roku Samorządowe Stowarzyszenie Rozwoju Mazowsza w Płocku, pod patronatem Jarosława Czubińskiego, konsula generalnego - ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej, organizuje w Kaliningradzie II Mazowiecką Wystawę Gospodarczą dla firm z terenu Mazowsza.

Wystawa odbędzie się na terenie Konsulatu Generalnego

RP w Kaliningradzie. Jesteśmy przekonani, że pomoc Konsula Generalnego zapewni zainteresowanie wystawą odpowiednich firm rosyjskich i udział w niej najważniejszych przedstawicieli władz Obwodu Kaliningradzkiego oraz miasta.

Zainteresowani powinni zgłaszać się do Biura Stowarzyszenia, Płock, ul. Bielska 59 (pokój 510), tel.(0-24) 26-2-30-48.

Z głębokim żalem żegnamy naszego Kolegę
Włodzimierza Kacperskiego.
Wyrazy serdecznego współczucia Żonie i Rodzinie
składają
Koleżanki i Koledzy
"Społem" PSS Sochaczew
ZS-1282

informator



Muzeum Ziemi Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą-
tel. 862-33-09

www

e-Sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota,
niedziela - 10.00 - 16.00
środa, piątek - 10.00 - 15.00
Ceny biletów: 4 zł (ulgowy), 6 zł (normalny)



Muzeum Kolei Wąskotorowej,
tel. 862-59-75

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli -
10.00 - 15.00
ceny biletów: 1,50 - ulgowy,
3 zł - normalny



Żelazowa Wola -
Dom Urodzenia F. Chopina,
tel. 863-33-00

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli -
9.30 - 15.30 (w okresie od maja
do września do godz. 17.30)

Ceny biletów: dworek
i park - 5 zł (ulgowy), 10 zł
(normalny) park - 2 zł (ulgowy),
4 zł (normalny). Mieszkańcy
Sochaczewa mają do
parku wstęp wolny (za okaza-
niem dowodu osobistego).

Ważne telefony

Informacja: PKP 837-63-11

PKS 862-55-00

ZKM 862-99-27,

Pogotowie energetyczne
862-26-20

Zakład Wodno - Kanalizacyjny
863-53-11, 862-82-30 w dni robocze
od 7.00 do 15.00

863-59-85 w dni wolne i święta
oraz w porze nocnej

Policja 997, 862-22-17

Straż Pożarna 998, 862-23-70

Pogotowie 999

Szpital 863-50-85, 863-52-04,
863-52-05

Lecznica weterynaryjna
862-82-63, 862-82-53, 862-10-63

Taxi 862-28-42

ZGM 862-81-06 całodobowy,
862-93-14

Pomoc drogowa 24 h - 96-37

KTO KUPI ZBOŻE

Sezon urlopowy w pełni, ale rolników to nie dotyczy. 16 lipca odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Powiatu. Zaproszeni na nie zostali przedstawiciele Wydziału Rolnictwa Starostwa Powiatowego, młynów zbożowych z terenu powiatu, Mazowieckiej Izby Rolniczej, rad gmin powiatu, Powiatowy Lekarz Weterynarii. Spotkanie zdominowały trzy, przewidziane w programie, tematy.

Nie po raz pierwszy powrócił problem składowania i utylizacji padłych zwierząt gospodarskich. Na terenie powiatu nie ma żadnej placówki, która zajmowałaby się rozwiązaniem tego problemu. Padały propozycje, aby te obowiązki, które są zadaniem własnym każdej gminy, przejmował powiat, tworząc jedną centralną bazę. Tak czy inaczej, wszystkie proponowane rozwiązania wymagają jednak sporych nakładów finan-

sowych, gdyż nowe składowiska utylizacyjne muszą być już zgodne z wymogami Unii Europejskiej.

Członkowie komisji zapoznali się ze stanem przygotowań do skupu zbóż z terenu powiatu. Podstawowymi obawami rolników są: długi czas oczekiwania przed młynami na oddanie zboża i oczywiście, na należne za nie pieniądze. Zależne to będzie także od pogody i czasu trwania zniw.

O przygotowaniach IACS (Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli) mówiono w związku z obawami, wyrażanymi w mediach, odnośnie słabej organizacji pracy i niewdrożenia wszystkich założeń systemu. IACS to system, dzięki któremu polscy rolnicy - po przystąpieniu naszego kraju do Unii Europejskiej - będą mogli korzystać z dopłat. Rolnicy, którzy chcą otrzymać dopłaty do produkcji rolnej i zwierzęcej, muszą

najpierw zarejestrować swoje gospodarstwa. W ten sposób obejmie je IACS, do którego zostaną wprowadzone wszystkie wnioski o dopłaty. Rolnik korzystający z dopłat powinien złożyć wniosek, posiadać lub użytkować działkę nie mniejszą niż 0,3 ha, lub posiadać zwierzęta gospodarskie (bydło, owce, kozy), rejestrować wszelkie zmiany dotyczące upraw i stanu pogłowia (urodzenie, śmierć, kupno, sprzedaż) właśnie w systemie IACS oraz posiadać konto bankowe.

Opieszalność w dotychczasowych pracach dotyczących wprowadzania systemu IACS prowadzić może do tego, że rolnicy od maja przyszłego roku nie otrzymają należnych im dotacji unijnych na swoją produkcję. Jest to zresztą problem ogólnopolski, gdyż sama powiatowa placówka IACS nie ma wpływu na wdrożenie ogólnopolskich systemów komputerowej rejestracji zwierząt hodowlanych. W skali kraju trzeba na przykład zakolczykować i założyć ogólnokrajową ewidencję dla sześciu milionów sztuk bydła.

Andrzej Wach

Ataki latających mrówek

Ostatnio mieszkańcy naszego miasta i okolic mogli zaobserwować wzmogłą aktywność latających owadów, które przypominają skrzydlate mrówki. Niektórzy czytelnicy skarżyli się w naszej redakcji, że atakowały ich roje tych stworzeń, wplątując się we włosy, wpadając do oczu i uszu. Były to bardzo nieprzyjemne przeżycia. Jednak, jak się dowiadujemy, są to rzeczywiście mrówki w trakcie przepoczwarczenia, odbywające swe loty godowe. Trwają one zazwyczaj kilka dni i na ogół nie są dla ludzi groźne.

(b)

Harcerskie zarabianie

W największym sochaczewskim sklepie "Champion-Globi" od dłuższego czasu można spotkać umundurowanych harcerzy. Stoją obok kasy i proponują klientom sklepu zapakowanie ich zakupów. Obok stoi mała puszcza, do której można wrzucać datki za wykonanie tej usługi.

W ten sposób sochaczewscy harcerze, na wzór swoich

kolegów w dużych miastach, zarabiają na wakacje.

Krzysztof Wasilewski, komendant Hufca ZHP w Sochaczewie mówi, że jego podopieczni pracują w "Championie" na zasadzie nieformalnej umowy sklepu z Hufcem. Muszą być umundurowani, aby wiadomo było, że są harcerzami i zachowywać się tak, jak nakazuje harcerskie prawo.

Ten młodzieżowy sposób na wakacje chyba podoba się klientom sklepu. Wiele osób korzysta z ich usług, odwdzięczając się drobnymi datkami.

- Najczęściej są to "drobne", czasem złotówka - mówi Kamil, jeden z harcerzy, którzy w ostatni piątek pracowali w sklepie.

Z tych "drobnych" powstaje jednak niezła sumka, bo jak przyznał Kamil, w ciągu kilku dni zbierali 900 zł. Pieniądze sumiennie dzielą między wszystkich "dyżurujących" w sklepie i pracującą dotąd, aż zbierają potrzebną kwotę.

Krzysztof Wasilewski przyznaje, że wielu jego harcerzy skorzystało z takiej formy zarabiania pieniędzy, czasem całe drużyny.

- Jest to sposób na odciążenie domowych budżetów, a także ważna świadomość, że młodzi sami zarabiają na swoje wakacje - dodaje komendant Wasilewski.

My też pochwalamy.

(s)

Obwodnica Mszczonowa

Kolejnym krokiem mającym przyczynić się do redukcji przeciążenia miast wznoszącym ruchem samochodów ciężkich jest rozpoczęcie budowy obwodnicy Mszczonowa. Zaoszczędzone na remoncie drogi "Sochaczew - Grójec" pieniądze Unii Europejskiej z Projektu ISPA 2000 (75 proc. wartości inwestycji, pozostałe 25 proc. pokryje Skarb Państwa) zostaną wykorzystane na następną, konieczną na tej trasie, inwestycję.

Cała obwodnica mieć będzie 9,25 km i kosztować 6.499.000 EURO. Jak łatwo wyliczyć, kilometr tej drogi wyniesie ok. 2.810 tys. zł. Może to dać skalę porównawczą wszystkim, którzy przeliczają subwencje rządowe dla samorządów powiatowych i miejskich przeznaczonych na utrzymanie, a także konserwację dróg i mostów. O unijne pieniądze stara się także

sochaczewskie starostwo, które potrzebuje ich na budowę chodakowskiego mostu i infrastruktury powiatową.

Nowy przejazd przez Mszczonów ułatwi także sochaczewianom ruch i przyspieszy dojazd do "gierkówki" Warszawa - Katowice. Gdyby jeszcze udało się doprowadzić do rozpoczęcia trasy obwodowej Żyrardowa, praktycznie kłopoty komunikacyjne tej części Mazowsza byłyby rozwiązane.

Kontrakt na budowę obwodnicy Mszczonowa podpisany został 26 czerwca, a pierwszy etap jego realizacji zostanie zakończony 30 czerwca 2004 roku.

Pozostaje mieć nadzieję, że oszczędności uzyskane na budowie drogi wiodącej z Sochaczewa nie odbiją się na jej jakości.

aw



Zwierciadko, powiedz przecie ...

Są podobno już i u nas, wszak wchodzimy do Europy, sklepy z ciuchami, gdzie każda Polka, niezależnie od posiadanych gabarytów, czuje się wspaniale. Przymierzając nowy ciuch widzi, że to wymarzone ubranie dla niej. Czuje się bowiem szczupła, zgrabna, powabna... więc kupuje.

Patrząc na siebie w sklepowej przymierzalni myśli z podziwem: "kiedy ja tak schudłam?" Dopiero po powrocie do domu wraca do rzeczywistości, czyli normalnych wymiarów. Figura robi się kanciasta, nowy ciuch leży jak na worku z kartoflami. Ohyda i rozpacz, że wydało się niepotrzebnie ładną sumkę.

A wszystko to za sprawą handlowej innowacji, czyli wirtualnych przymierzalni, a konkretnie wyszczuplających luster. To one robią z nas w tym miejscu modelki i dają tę chwilę radości, która w realny sposób przekłada się na zamożność handlowców.

Co jednak taki robi, gdy do sklepu gdzie dziewczyna wysoka i szczupła? Przecież może tu wpaść w histerię, że nabawiła się

anoreksji. Być może już niedługo możliwości wyszczuplające luster będą zdalnie sterowane w zależności od parametrów kupującej. Wszystko po to, by klient czuł się dobrze i był zadowolony. Niestety, szczęście trwa krótko, bo w domu też mamy lustro i tam czar pryska. Są więc dwie możliwości. Pierwsza, to chodzić na zakupy z własnym zwierciadłem, co jest nieco uciążliwe. Druga zaś, to również do domu kupić lustro wyszczuplające. Powiecie, że to oszukiwanie samej siebie. A mało to razy siebie oszukujemy? Co to w wyglądzie, urody, inteligencji...

A pamiętamy przecież czasy, gdy garderobę szyło się u krawcowej. Te godziny spędzone na przymiarkach, wybieraniu kroju, koloru, wzoru guzików, patek i falbanek. Potem wiele poprawek, by w końcu stojąc przed lustrem poczuć, jak mistrzyni igły podciąga nam z tyłu karczek, żeby lepiej w odbiciu leżało, zapewniając, że się w noszeniu ułoży.

To może już lepsze te wirtualne lustro.

Małgorzata Be

TYGODNIK
Ziemia
SOCHACZEWSKA

Zapraszamy
do nas

**Biuro
ogłoszeń**

Sochaczew,
ul. Wąska 17,
tel. 862 23 55, fax. 862 75 19

Pola jeszcze poleżą



SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Emocje wokół pól czerwonkowskich nie gasną. Dopiero co rzecznik starosty dopominał się na naszych łamach odpowiedzi od władz miasta w sprawie postępu prac nad przekształceniem przeznaczenia tego terenu z rolniczego na przemysłowy, a już pojawił się w tej sprawie kolejny zwrot, który radykalnie odmieńa obecną sytuację.

Otóż 11 lipca 2003 r. weszła w życie nowa ustawa "O planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym" zmieniająca relację pomiędzy opracowanym dla całego miasta perspektywicznym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego, a miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego tworzonymi, pod konkretne potrzeby. Jak czytamy w Rzeczpospolitej, w rozmowie z twórcą ustawy, prof. Zygmuntem Niewiadomskim: "Ustawa z 1994 r. wymagała tylko, aby plan miejscowy był spójny ze studium, czyli zbieżny z nim w najbardziej zasadniczych kwestiach. [...] Od 11 lipca 2003 r. ustalenie planu sprzeczne ze studium powoduje nieważność planu".

Oznacza to, ni mniej ni więcej, iż w przypadku Sochaczewa, spośród pięciu wariantów planu pól, jakie były przedmiotem prac Rady Miasta 4 kwietnia 2003 r., tylko jeden jest dzisiaj w pełni zgodny ze studium. Jest to projekt, jaki przedstawił radny Krzysztof Wasiak. Projekt ten dzieli pola czerwonkowskie drogą na dwie duże części. Mniejszą, obejmującą 20,7 ha przeznaczoną na usługi oraz większą, o pow. 32,40 ha na przemysł. Wariant ten różni

się dość znacznie od tego, który 4 kwietnia rada przyjęła. Tam część pod usługi zajmowała jedynie 2,8 ha, natomiast pod przemysł aż 50 ha (oba projekty drukujemy obok). Dlatego też, jeśli dzisiaj trzeba ponownie uruchomić procedurę zmiany planu w zakresie pól czerwonkowskich, a trzeba, bo to wynika bezpośrednio z nowej ustawy, nie zdążono bowiem opracować projektu planu i uzgodnić go z właściwymi instytucjami oraz wyłożyć do publicznego wglądu, to wszystkie poczynione do tej pory kroki procedury są nieważne i trzeba zaczynać od zera, czyli od pierwszej uchwały Rady Miasta o przystąpieniu do przekształcenia. Inaczej mówiąc, należy powtórzyć sesję z 4 kwietnia.

Rada będzie musiała więc podjąć decyzję, czy przekształcenie ma się odbyć według projektu radnego Wasiaka, bo tylko ten jest obecnie zgodny ze studium, czy wybrać inny, ale wówczas należałoby zmienić samo studium. Jednak procedura uchwalenia studium, zwłaszcza w myśl nowej ustawy, jest dość skomplikowana i może trwać do dwóch lat. "Procedura skomplikowała się, bo - jak mówi Julian Zasuwa - doszedł dodatkowy element: uspołecznienie sporządzania studium. Oznacza to, że zmiany

muszą być konsultowane społecznie przynajmniej dwa razy. I praktycznie każdy ma prawo zgłaszać wnioski, uwagi i zastrzeżenia, które muszą być bardzo poważnie rozpatrywane przez burmistrza i radę. Nie wiadomo ponadto, jak to się jeszcze zakończy, bo trudno dziś przewidzieć, jak się w trakcie procedury zachowają te podmioty, które są uprawnione do aktywnego uczestniczenia w procesie sporządzania studium, na przykład mieszkańcy czy różne organizacje, czyli wszyscy, którzy będą mieli prawo składać w tym zakresie wnioski".

Jeśli jednak okaże się, że radni przyjmą projekt zgodny ze studium Krzysztofa Wasiaka i nie trzeba będzie studium zmieniać, można będzie od razu przystąpić do zmiany planu. Procedurę trzeba będzie prowadzić już jednak według nowej ustawy, obowiązującej od 11 lipca 2003. Ona zaś od starej jednak trochę się różni.

Mianowicie znikają, jak twierdzi Julian Zasuwa, zarzuty i protesty, które dotąd można było składać do projektu. W ich miejsce pojawiają się natomiast "uwagi". Nie jest to jednak zmiana tylko kosmetyczna, bo odrzucenie owych "uwag" kończy publiczną dyskusję na ten temat. Czyli mamy tu uproszczenie i skrócenie procedury. Pojawiają się jednak wymagane teraz dwa nowe dokumenty. Pierwszy z nich to "Opracowanie ekonomicznych skutków zmiany planu", które burmistrz musi przygotować i przedstawić radzie. Będzie to analiza, jakie skutki finansowe

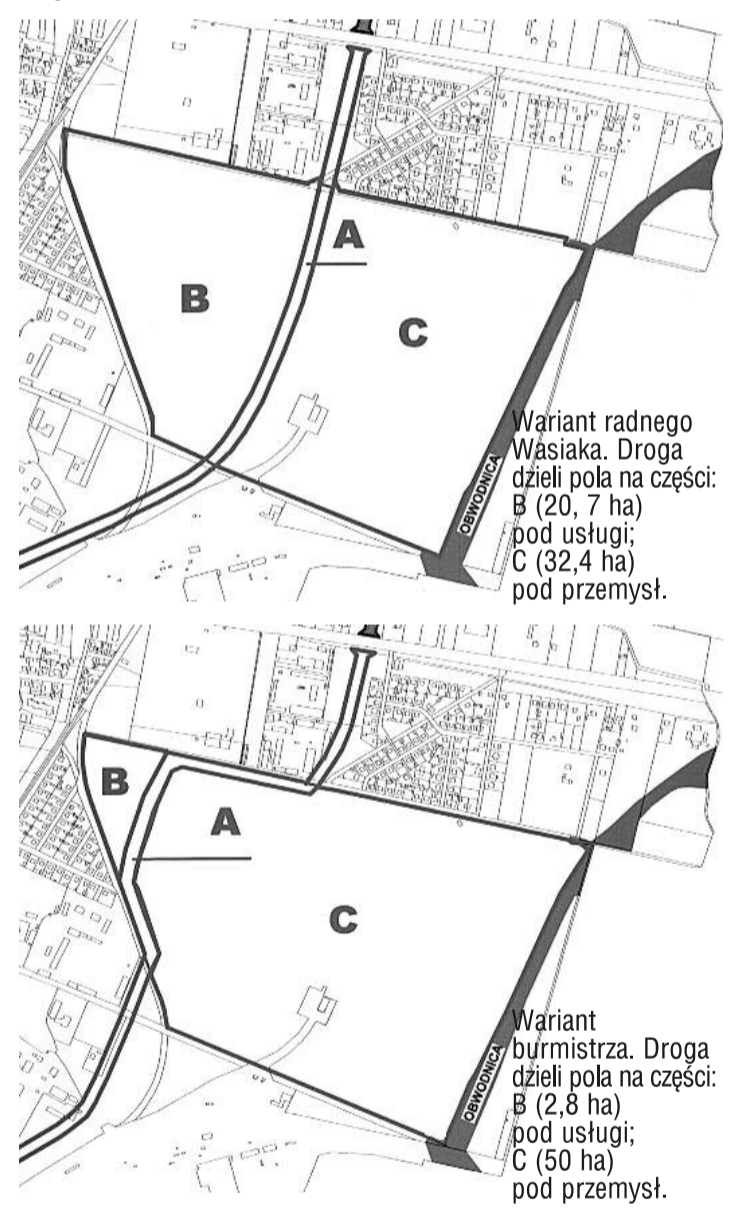
dla samorządu miasta Sochaczewa będzie miała ta zmiana. Podane musi być to w kwotach. Dokładnie, ile na tym zyskamy, a ile stracimy.

Co jednak może stracić lub zyskać miasto przekształcając ziemię, która jest własnością powiatu? Otóż, okazuje się, że może, bowiem miasto będzie miało w tym przypadku obowiązek wykupu wszystkich fragmentów tego terenu przeznaczonych pod cele publiczne. No, choćby planowana droga północ-południe przecinająca pola, która jest właśnie celem publicznym. Poszerzenia będą również wymagały drogi, które ograniczają pola, a więc ulice: Olimpijska i Głowackiego, mogą pojawić się także inne elementy celów publicznych, które być może w trakcie procedury zostaną uwzględnione. Władze miasta, muszą się więc liczyć z tym, że na wniosek właściciela, którym jest Starostwo będą zmuszone wykupić te fragmenty, które przeznaczone są właśnie pod cele publiczne. A więc trzeba będzie za nie zapłacić. Ponadto przeznaczenie terenu na cele nierolnicze powoduje obowiązek wyposażenia go przez miasto w niezbędną infrastrukturę techniczną. To tyle strat. Natomiast po stronie zysków trzeba by uwzględnić wpływ z tzw. renty planistycznej. Bowiem Rada Miejska, uchwalając zmianę planu dotyczącego pól, ma prawo ustalić kwotę, jaką właściciel będzie musiał wpłacić do kasy miasta w momencie, gdyby po zmianie planu zbył tę nieruchomości - tak stanowi ustawa.

Wynika to z faktu, że po zmianie przeznaczenia terenu z rolniczego na przemysłowy lub pod usługi, jego cena na pewno znacznie wzrośnie. Czyli przykładowo: jeśli w wyniku przekształcenia cena pól czerwonkowskich wzrosła, powiedzmy trzykrotnie, z 8 mln zł do 24 mln zł, to od różnicy, czyli 16 mln zł, miasto miałoby prawo żądać renty planistycznej do 30 proc. tej sumy, a więc około 5 mln zł.

Drugim nowym, niezbędnym dokumentem wymaganym przy tworzeniu planu zagospodarowania tych pól jest określenie przez władze miasta, z jakich kwot, kiedy i w jaki sposób wyposażą one ten teren we wspomnianą już infrastrukturę techniczną, czyli wodociąg, kanalizację i prąd. I to jest drugie novum, które się teraz w procedurze przekształcania pojawiło.

Podsumowując to wszystko, jak twierdzi Julian Zasuwa,



Sławomir Burzyński

150 tys. na walkę z nałogami

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (MKRPA), działająca jako organ doradczy burmistrza, złożyła sprawozdanie z pracy za I półrocze '2003. Od stycznia do końca czerwca gminny fundusz antyalkoholowy wydał na walkę z nałogami 151.000 zł.

W sprawozdaniu opracowanym przez Przewodniczącą Komisji, radną Marię Kuśmirek czytamy, że w pełnym składzie komisja spotkała się 6 razy, a w szczególności zajmowała się:

- Opiniowaniem wniosków o dofinansowanie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych włączających się w realizację gminnego programu

profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Na ten cel wydano łącznie 151 tys. zł, z czego na Akcję Lato - 86 tys. (m.in. półkolonie w SP nr 3 i kolonie w Dziwnowie).

- Opiniowaniem wniosków (38) o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, kontrolowaniem przestrzegania zasad wydawania i cofania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.

- Nadzorowaniem realizacji oraz kontrolą wydatków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Komisja wspiera finansowo różnorodne akcje; szkolne programy profilaktyczne; organizację imprez o tematyce

antyalkoholowej dla dzieci i młodzieży. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi i związkami wyznaniowymi promującymi zdrowy i trzeźwy styl życia.

W komisji działa wyodrębniony zespół motywacyjno-intervencyjny w składzie: Maria Kuśmirek - radna, Elżbieta Uczciwek - Poradnia Leczenia Uzależnień, Dorota Włodarczyk - kurator sądowy, Krystyna Krzywonos - MOPS, Ireneusz Kisiołek - KPP. Zespół ten przekonuje osoby chore, by poddały się leczeniu, skończyły z alkoholem, przestały niszczyć swoje zdrowie i swoją rodzinę.

dw

Serwis Informacyjny URZĘDU MIEJSKIEGO W SOCHACZEWIE

Na ostatniej naradzie Burmistrz unieważnił postępowanie o udzielenie zamówienia w trybie przetargu nieograniczonego na wykonanie kanalizacji sanitarnej osiedla "Zatorze" i "Malesin". Przyczyna to brak dwóch ważnych ofert nie podlegających odrzuceniu, co zobowiązuje zamawiającego (UM) do unieważnienia całej procedury. Ponownie uruchomiono postępowanie o udzielenie zamówień na wykonanie tych zadań.

W związku ze złym stanem kotłowni węglowej, znajdującej się na terenie dawnego ZUK, Burmistrz podjął decyzję o uruchomieniu procedury przetargowej na projekt techniczny dotyczący modernizacji tego obiektu. Należy zwrócić uwagę, że przebudowa tej kotłowni na kotłownię olejowo-gazową jest zgodna z koncepcją ogrzewania miasta według norm ekologicznych.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Agnieszka Kupryjaniuk, przedstawiła

wnioski mieszkańców o rozłożenie na raty zaległości czynszowych w lokalach komunalnych. Burmistrz pozytywnie rozpatrzył uzasadnione prośby części lokatorów, biorąc pod uwagę m.in. ich trudną sytuację osobistą i społeczną.

Burmistrz zatwierdził wniosek Naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta dotyczący wykonania "Projektu założeń do planu zaopatrzenia miasta Sochaczewa w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe". Projekt ten jest niezbędny do opracowania planów dalszego rozwoju miasta. Wymóg jego opracowania nakłada ustawa „Prawo energetyczne.”

Katarzyna Nejman, Referat Promocji i Informacji

Z okazji Święta Policji awanse i odznaczenia otrzymali:

Awanse na sierżanta policji otrzymali: st. post. Justyna Znajdek, post. Ireneusz Cichosz, st.post. Robert Pieńkowski.

Awanse na sierżanta sztabowego policji przyznano: st. sierż. Zygmuntowi Smusowi, st. sierż. Wojciechowi Świerczyńskiemu, st. sierż. Piotrowi Zagajewskiemu, st. sierż. Krzysztofowi Dąbrowskiemu.

Awanse na młodszego aspiranta policji otrzymali: sierż. szt. Paweł Dubielecki, sierż. szt. Marek Kawecki, sierż. Piotr Kiełbasiński

Na aspiranta policji: mł. asp. Dariusz Gołębiowski, mł. asp. Dariusz Szymański, mł. asp. Wojciech Szewczyk, mł. asp. Stanisław Zagajewski.

Na stopień starszego aspiranta policji awansowali: asp. Zbigniew Szczepaniak, asp. Leszek Duplicki, asp. Witold Kobylański, asp. Bogdan Sikora, asp. Jan Lenartowicz

Awans na aspiranta sztabowego policji otrzymał st. asp. Juliusz Dworakowski

Stopień podinspektora przyznano nadkom. Sławomirowi Kęsickiemu.

Na młodszego inspektora awansował podinspektor Krzysztof Gawroński.

O d z n a c z e n i a m i wyróżniono:

- Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Ireneusz Kisiołek,

- odznakę Zasłużony Policjant przyznano Henrykowi Stefańskiemu

Policja zaprasza wszystkich mieszkańców Sochaczewa. 24.07.2003r. o godz. 15.00 na Stadionie MKS "Orkan" rozpocznie się turniej piłki nożnej o puchar Komendanta Powiatowego Policji w Sochaczewie. Udział weźmie 6 drużyn m.in. Policja, Straż Pożarna, Wojsko, Bracia Zakonni z Niepokalanowa, reprezentacja Salonu Meblowego M i M w Kątach oraz drużyna "Oldboy-e" Krzysztofa Obrębskiego.

J.W.

Co będzie z młodymi wędkarzami?

Gorzką lekcję demokracji otrzymała w ostatnią sobotę młodzież z rodzin bezrobotnych i biednych od strażników związku wędkarskiego ze Skierniewic, kontrolujących rzekę Bzurę. W szkołach młodzież uczy się, że woda, powietrze i lasy to własność całego narodu. Po tej kontroli uświadomili sobie, że jest inaczej.

Przez ponad trzydzieści lat, gdy rzeki były kanałem ściekowym, działacze PZW nie interesowali się nimi w ogóle, bo nikt z nich nie miał odwagi wystąpić wtedy przeciwko przewodniej sile. Do rzek, oprócz ścieków z fabryk, okoliczni mieszkańcy wrzucali wszystko, co im było zbędne. W rzekach leżały kuchnie gazowe, stare lodówki, pralki, kafle z pieca, telewizory, tysiące butelek i słoików.

Przez lata nie było komu usuwać śmieci z rzek. Młodzi chłopcy, przeganiani z podwórek blokowisk za głośne zachowywanie gromadzić

się zaczęli nad rzekami. Tu nikt na nich nie krzyczał. Sami z siebie, tam gdzie woda jest płytka, zaczęli powoli wyciągać z niej śmieci i składać je nad brzegami. Tę pracę wykonywali za działaczy PZW, którzy zobowiązali się do tego w ramach pozwolenia wodnoprawnego o utworzeniu obwodu wędkarskiego. Niestety, oprócz młodzieży nikt sprzątających w tym rejonie nie widział. To właśnie ta młodzież, a nie strażnicy PZW, zapobiegła wiele razy niszczeniu narybku, np. przez pracowników budujących nowy most, którzy próbowali ryby łapać prądem. To właśnie ona udaremniła próby zakładania siatek w poprzek rzeki na płycznach. Młodzież przekazywała również informacje do gazet lokalnych i ochrony środowiska, wskazując, gdzie znajdują się nielegalne wpusty ściekowe.

To oni pierwsi zauważyli płynącą ropę na powierzchni rzeki Pisi, a później i Bzury. I oni, a nie zawo-

dowi strażnicy i działacze PZW byli naturalnymi strażnikami przyrody i rzeki.

Czy po tej kontroli zmieni się ich zachowanie w stosunku do rzeki i przyrody? Na pewno jest dla wszystkich mieszkańców pożyteczniejsze, gdy młodzież znajduje się nad rzeką łowiąc ryby, niż miałaby rozrabiać na ulicach, parkach czy podwórkach. Często tę jedyną wędkę kupił im dziadek ze swojej skromnej emerytury. Na opłacenie karty wędkarskiej już im nie starczyło. Czy nie należałoby podjąć uchwały lokalnej, zezwalającej dzieciom z rodzin najbardziej potrzebujących na bezpłatne wydawanie kart wędkarskich na okres wakacji? Byłoby to z pożytkiem dla całego społeczeństwa, a wyganianie dzieci bez karty znad brzegów rzek, tak jak to zrobili ostatnio strażnicy PZW, do niczego nie prowadzi.

J.W.

Zgłoś się po rower



JAN WASILEWSKI

W czasie patroli policjanci często znajdują porzucone przedmioty, z którymi mają tylko kłopoty, bo nikt do nich nie chce się przyznać. Ostatnio, często zdarza im się znajdować porzucone rowery i pomimo zapytań okolicznych mieszkańców, nie znajdują one właściciela. Na podwórku w komendzie stoi ich już kilka. Są wśród nich damskie i męskie, w kolorach niebieskim, zielonym, czarnym i szarym. Niektóre mają znaki szczególne, tak jak jeden

z nich, którego część siodełka jest oklejona żółtą taśmą przyklepną, a jeden z pedałów pochlapany jest niebieską farbą.

Rowery czekają na swoich właścicieli. Są do odebrania w Komendzie Powiatowej Policji w Sochaczewie ul. Warszawska 23. Ktokolwiek rozpozna na zdjęciu swój rower, proszony jest o zgłoszenie się do oficera dyżurnego KPP.

J.W.

Z KRONIKI POLICYJNEJ



geot i fiat 126p. Sprawcę ukarano mandatem.

13.07.

O godz.2.00 zgłoszono kradzież z włamaniem do budynku mieszkalnego w Rybnie, gdzie sprawca ukradł maszynę do szycia marki Łucznik oraz odzież, powodując straty w wys.1500 zł.

O 8.30 zgłoszono kradzież z włamaniem do mitsubishi zaparkowanego przy ul.1 Maja. Sprawca skradł radioodtwarzacz "Pionier" i sprzęt wędkarski na łączną sumę ok. 1700 zł.

O 17.15 doszło do kolizji drogowej na ul.Warszawskiej, w której uczestniczyły nissan i fiat cinquecento. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

14.07.

O godz.11.30 zgłoszono kradzież z włamaniem do pomieszczenia gospodarczego w bloku przy ul. Wojska Polskiego w Sochaczewie, skąd sprawca zabrał rower górski o wartości 400 zł.

O 12.00 doszło do kolizji drogowej na ul. 1 Maja, w której uczestniczyły polonez i fiat. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

O 15.10 zgłoszono kolizję drogową na ul.Warszawskiej, z udziałem opła vectry i citroena. Sprawca otrzymał mandat.

O 23.45 miała miejsce kolizja drogowa w Paprotni na ul.Kolbego, w której uczestniczyły pe-

Sucha, skąd skradziono śpiwory, ponton, butle gazowe i skrzynki narzędziowe o łącznej wartości ok.500 zł.

15.07.

O godz.6.30 miał miejsce wypadek drogowy na ul.Wyszogrodzkiej, w którym uczestniczyły opel i toyota. Trzej pasażerowie opła z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala.

O 7.15 zgłoszono kradzież fiata 126p z parkingu przy ul.Zeromskiego. Wartość samochodu to ok.3000 zł.

O 8.00 zgłoszono kolizję drogową w Młodzieszynie na ul.Sochaczewskiej, w której uczestniczyły seat i fiat 126p. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

O 8.10 zawiadomiono policję o kradzieży z włamaniem do domu w budowie przy ul.Staszica, skąd sprawcy skradli grzejniki wraz z zaworami i szlifierkę na łączną kwotę ok.5000 zł.

O 10.20 zgłoszono kolizję drogową na ul.Polnej, w której uczestniczyły fiat 125 p i daewoo tico.

O 19.30 doszło do kolizji drogowej w Żelazowej Woli, w której uczestniczyły skoda i daewoo matiz. Sprawcę ukarano mandatem.

16.07.

O godz.4.25 w Brzozowie, gm. Hów, kierujący ciężarowym renault, w wyniku źle zabezpieczonego ładunku, stracił panowa-

nie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu.

O 6.00 zgłoszono kradzież m.in. podkaszarki do trawy i automatu spawalniczego w Kożuszkach Parcel.

O 10.00 zgłoszono kradzież z włamaniem do garażu przy ul.Bojowników, skąd sprawcy skradli elektronarzędzia oraz narzędzia ślusarskie na łączną kwotę ok.800 zł.

O 17.00 miała miejsce kolizja w Paprotni, w której uczestniczyły honda i peugeot. Sprawca został ukarany mandatem.

17.07.

O godz.1.30 na ul.Pokoju funkcjonariusze policji zatrzymali nietrzeźwego kierowcę fiata 126p, który miał w wydychanym powietrzu ponad 2 promile alkoholu.

O 10.10 zgłoszono kradzież fiata seicento z ul.600-lecia, wartość strat ok.18.000 zł.

O 15.00 zgłoszono włamanie do fiata 126p na ul.Konopnickiej, skąd sprawca zabrał m.in. radiomagnetofon "Pionier". Wartość strat ok.4000 zł.

O 19.00 nieznan sprawca wybił szyby w koparce Ostrówek na szkodę mieszkańca Żukowa, wartość strat ok.2000 zł.

O 21.45 w Teresinie przy ul.XX-lecia miała miejsce kolizja drogowa, w której uczestniczyły fiata i mitsubishi carisma. Sprawcę ukarano mandatem.

Wojenne losy ks. kapelana Stanisława Talarka

Ks. kapelan płk Stanisław Talarek był i jest związany z Zakonem Franciszkanów w Niepokalanowie.

W czasie okupacji wykładał matematykę w Małym Seminarium Misyjnym w Niepokalanowie. Dbał również o wychowanie i bezpieczeństwo kleryków. "Wymagało to od niego wielkiego wysiłku i niemałej odwagi, gdyż za tajne nauczanie w owych czasach groziło zesłanie do obozu koncentracyjnego lub nawet natychmiastowe rozstrzelanie". Wakacje roku 1944 postanowił spędzić z rodziną, nie przypuszczając wówczas, że do klasztoru w Niepokalanowie powróci dopiero po wojnie.

W Otwocku spotkał kolegę, księdza, z którym zamierzał przedostać się do ogarniętej powstaniem Warszawy. Było to jednak niemożliwe. Poproszono młodych księży, aby się udali z posługą duszpasterską do szpitala wojskowego w Otwocku. Byli zaszczytzeni nowymi obowiązkami, tym bardziej, że wojsko interesowało ich od dawna, a ks. Talarka od chwili, gdy ujrzał po raz pierwszy żołnierzy gen. Berlinga w Garwolinie. W szpitalu ks. Talarek urządził małą kapliczkę, gdzie odprawiał msze, w salach zaś spowiadał i pocieszał potrzebujących. Wkrótce okazało się, że jako nie-żołnierz nie może dalej spełniać posługi kapłańskiej w wojskowym szpitalu. "Chcę zostać żołnierzem" - oświadczył oficerowi politycznemu. Po kilku dniach pojechał do Lublina na spotkanie z Dziekanem Generalnym Wojska Polskiego, ks. płk. Franciszkiem W.Kubszem. Ks. Stanisław w randze kapitana otrzymał przydział do 3. Zapasowego Pułku Piechoty I Armii Wojska Polskiego. Nie wszyscy byli zadowoleni z jego przybycia, jak chociażby Szef Informacji Wojskowej mjr Wachruszew ("Był to młody rosyjski oficer oddelegowany do wojska polskiego, aby czuwał nad jego "przyjaźnią" do Związku Radzieckiego").

17 stycznia Warszawa była wolna. Po defiladzie oddziały I Armii WP ruszyły na front, na Berlin. Ks. Talarek znalazł się w Bydgoszczy, gdzie był świadkiem dantejskich scen: "po ulicach wałęsały się watahy pijanych radzieckich żołnierzy (...) Napotkanych Niemców bez względu na płeć i wiek rozstrzeliwali od razu. (...) W kościołach przewracali figury, strzelali do obrazów i witraży, przebiegali się w liturgiczne szaty i parodiowali w nich nabożeństwa". Nasi oficerowie i ks. Talarek osobiście protestowali przeciw temu, m.in. u mjr. Wachruszewa, ale bez skutku.

Przez Jastrów, Resk, Gorzów Wielkopolski i Kołobrzeg podążał ks. kapelan na Berlin. W Kostrzynie "trafił do długiej szopy, w której znajdował się polowy szpital. Ranni leżeli na słomie rzuconej bezpośrednio na ziemię. (...) Ranni jęczeli i wzywali lekarzy. Rany niektórych z nich były opatrzone przed kilkoma dniami jeszcze na polu walki". Ksiądz odszukał lekarza (dwaj byli nietrzeźwi "wołali po rosyjsku z żydowskim akcentem: Ksiądz! Daj wódki i przynieś patefon"), a sam zaczął spowiadać rannych i namaszczać konających.

Czołgi w szalonym pedzie jechały na Berlin. Poboczami szli lub jechali na rowerach żołnierze: "Jeden rowerzysta zachwiał się na rowerze i nieco zbczył w lewo. Natychmiast pochwytyły go gasienice czołgu i zmieliły na miazgę. (...) Nikt z tego powodu nie zatrzymał się". Pułk ks. Talarka zatrzymał się w miejscowości Wandlitz, gdzie dowiedzieli się o kapitulacji Berlina. Ks. kapelan udał się z kolegami obejrzeć stolicę III Rzeszy: "po ulicach staniały się z głodu blade Niemki i zebrały o kawalek chleba", a nad Reichstagiem powiewały nasze i sowieckie flagi.

Na zakończenie wojny (3 zpp nie brał udziału w defiladzie zwycięstwa) ks. Talarek odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie. Przy dźwiękach pułkowej orkiestry odśpiewano "Te Deum laudamus" i hymn polski.

Ks. kapelan miał już dość szykan i poniżeń ze strony Wachruszewa, chwilami obawiał się nawet o własne życie, postanowił więc poprosić ks. mjr. Łopacińskiego, Dziekana I Armii albo o zwolnienie, albo o przeniesienie do innej jednostki wojskowej. Ks. Łopaciński skierował go z pismem do Dziekana Generalnego, który był w Warszawie. Otrzymał przydział do jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, stacjonującej w Warszawie. Tam udzielał często ostatniej posługi skazywanym na śmierć polskim patriotom.

Stanisław Bugaj

Cytaty pochodzą z książki Czesława Hajduka "Przygody ks. Stanisława Talarka" (Nakładem autora, Warszawa 2001)

Wspólnota Mieszkaniowa Żwirki i Wigury 13 w Sochaczewie

ogłasza konkurs ofert na

wykonanie remontu dachu budynku

przy ul. Żwirki i Wigury 13 w Sochaczewie

Dokumentację dotyczącą warunków złożenia oferty w cenie 30,00 zł za szt. można otrzymać w siedzibie Sekcji Wspólnot Mieszkaniowych Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w Sochaczewie ul. Lotników 1 pokój nr 3 w godz. 7.30 do 15.30 po okazaniu dowodu wpłaty na konto Wspólnoty Mieszkaniowej Żwirki i Wigury 13 w Banku Spółdzielczym w Sochaczewie

Nr 92830006101505-27006-01.

Osobą uprawnioną do kontaktu z oferentami jest Pan Arkadiusz Paciorkowski tel. (0-46) 864-36-52 pokój nr 3.

W konkursie mogą wziąć udział wykonawcy, którzy spełnią warunki określone w dokumentacji.

Ofertę należy złożyć w siedzibie Sekcji Wspólnot Mieszkaniowych w Sochaczewie, ul. Lotników 1 pokój nr 3 w terminie do dnia 30.07.2003 r. do godz. 10.00.

Zamawiający nie przewiduje zebrania oferentów oraz zastrzega sobie prawo odwołania konkursu bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.07.2003 r. w siedzibie Sekcji Wspólnot Mieszkaniowych w Sochaczewie, ul. Lotników 1 o godz. 12.00.

ZS-1290

BOLESŁAW KRZYWOUSTY - WIELKI WOJOWNIK I KSIĄŻĘ

*"Naszym przodkom wystarczały ryby słone i cuchnące,
My po świeże przychodzimy, w oceanie pluskające,
Naszym przodkom wystarczyło, jeśli grodów dobywali,
A nas burza nie odstrasza, ni szum groźny morskiej fali,
Nasi ojce na jelenie urządzali polowanie,
A my skarby i potwory towim, skryte w oceanie."*

Pod koniec 1084 roku wyruszyło poselstwo do Saint Giles w Prowansji, które z cennym darem w postaci posążka ze złota podążało do słynącego cudami grobu św. Idziego, w celu uproszenia benedyktynów o modły o szczęśliwe poczęcie. Prośba została wysłuchana, 2 września 1085 roku, najprawdopodobniej w Płocku urodził się Bolesław, drugi syn księcia Władysława Hermana i jego drugiej żony Judyty, księżniczki czeskiej. Pachołę otrzymało przezwisko "Krzywousty". Autor "Kroniki o Piotrze Właście" tłumaczy je tym, że książę "miał krzywe i nieproste usta lub też wargi niezbyt właściwe". Jan Długosz natomiast domyśla się wrzodu, który w młodości miał zniekształcić usta księcia. Przeprowadzono również badania czaszki znalezionej w podziemiach katedry płockiej wśród znajdujących się szczątków kostnych władcy. Wszystko wskazuje na to, iż deformacja mogła powstać w czasie trudnego porodu, o czym świadczy rychły zgon matki. Twarz była w widoczny sposób skrzywiona w lewo, gdyż lewe ramię żuchwy przesunięte jest do tyłu i wyższe od prawego. Jak podaje Zdzisław S. Pietras w swojej książce "Bolesław Krzywousty", nieznanemu autorowi "Rocznika Świętokrzyskiego Młodszego" zanotował go w formie "crziwousti".

Pod koniec 1084 roku wyruszyło poselstwo do Saint Giles w Prowansji, które z cennym darem w postaci posążka ze złota podążało do słynącego cudami grobu św. Idziego, w celu uproszenia benedyktynów o modły o szczęśliwe poczęcie. Prośba została wysłuchana, 2 września 1085 roku, najprawdopodobniej w Płocku urodził się Bolesław, drugi syn księcia Władysława Hermana i jego drugiej żony Judyty, księżniczki czeskiej. Pachołę otrzymało przezwisko "Krzywousty". Autor "Kroniki o Piotrze Właście" tłumaczy je tym, że książę "miał krzywe i nieproste usta lub też wargi niezbyt właściwe". Jan Długosz natomiast domyśla się wrzodu, który w młodości miał zniekształcić usta księcia. Przeprowadzono również badania czaszki znalezionej w podziemiach katedry płockiej wśród znajdujących się szczątków kostnych władcy. Wszystko wskazuje na to, iż deformacja mogła powstać w czasie trudnego porodu, o czym świadczy rychły zgon matki. Twarz była w widoczny sposób skrzywiona w lewo, gdyż lewe ramię żuchwy przesunięte jest do tyłu i wyższe od prawego. Jak podaje Zdzisław S. Pietras w swojej książce "Bolesław Krzywousty", nieznanemu autorowi "Rocznika Świętokrzyskiego Młodszego" zanotował go w formie "crziwousti".

Skupmy się teraz na młodości i dzieciństwie Bolesława Krzywoustego. Syna Władysława Hermana chwalono za to, że jako pachołę siedział na łowy z oszczepem, bijąc duże sztuki, a z konia także niedźwiedzie. Mając 7 lat wziął udział w wyprawie łupieskiej na Morawy. Opanowanie wpajano młodzieńcowi przez ćwiczenia łowieckie, osławianie ze sztuk wojenną i rudymmentem nauk szkolnych, a także nauką języka sąsiadów i pamięciowym opanowaniem podstawowych modlitw łacińskich. W 1093 roku powrócił do Polski do Wrocławia Zbigniew, pierwszy syn Władysława Hermana z małżeństwa z Przeclawą z rodu Prawdżiców. Bolesław Krzywousty osiadł w Kłodzku, na ziemiach należących do jego matki.

W 1097 roku doszło do wojny domowej w Polsce między Sieciechem a Zbigniewem. Pierwszy syn Władysława Hermana oblegany był w grodzie nad Gopłem przez własnego ojca i jego palatyną: "Bóg Wszechmogący księciu Wład-

stawowi tak wielkie okazał miłosierdzie, że wytepił nieprzeliczone mnóstwo przeciwników, a z jego żołnierzy tylko niewielu śmierć zabrała. Tyle bowiem tam rozlano krwi ludzkiej, taka masa trupów wpadła do sąsiadującego z grodem jeziora, że od tego czasu żaden dobry chrześcijanin nie chciał jeść ryby z owej wody". Po poddaniu się grodu Zbigniew powędrował do więzienia na Mazowszu, natomiast "Kruszwica opływająca przedtem w bogactwa i zasobna w rycerstwo, zamieniła się w pustynię". Wkrótce Zbigniewa uwolniono i razem z Bolesławem przebywali w Gnieźnie.

W 1111 roku nastąpiły

W 1124 roku odnowiono, czy też utworzono, biskupstwo kujawskie, w Lubuszu powstało nowe. Bolesław prowadził akcję chrystianizacji Pomorza Zachodniego, gdzie wysłani byli samodzielni misjonarze, najpierw hiszpański asceta Bernard, a następnie osławiony Otton z Bambergu. Efektem działalności tego ostatniego było utworzenie samodzielnego biskupstwa pomorskiego.

W 1134 roku Bolesław Krzywousty złożył hołd lenny cesarzowi Lotarowi w Merseburgu. Książę Polski zapłacił również zaległy za 12 lat trybut. W naszej ojczyźnie drugi syn Władysława Hermana ogłosił statut dynastyczny, zwany "Testamentem Krzywoustego". Ustalono, że zwierzchnim księciem ma być zawsze najstarszy spośród Piastowiczów. Każdy z synów otrzymał swoją dzielnicę: Władysław - Śląsk, Bolesław - Kujawy i Mazowsze, Mieszko - Wielkopolskę, Henryk - ziemię sandomierską.

W 1111 roku nastąpiły

"Śmiertelna choroba zaskoczyła go nagle, w 53 roku życia, w pełni sił, czerstwości i zdrowia" - tak zanotowano w "Roczniku Świętokrzyskim Nowym". Bolesław Krzywousty zmarł w Sochaczewie 28 X 1138 roku. Dlaczego ostatnie chwile swojego życia spędził w naszym mieście? Otóż pobliskie miejscowości: Trojanów, Kampinos, Jaktorów, a szczególnie Wiskitki od niepamiętnych czasów "stacio venationis nostre" - były obfite w grubą zwierzynę. Według Długosza w 1410, 1412, 1434 roku na tury polował tu Władysław Jagiełło. Historycy przypuszczają, że w takim samym celu przybył na ziemię sochaczewską Bolesław Krzywousty. Zwłoki księcia - bohatera, z kościoła benedyktynów w Sochaczewie, przewieziono do oddalonego stąd 66 km Płocka. Ówczesny arcybiskup Aleksander z Mallone z wielką czcią pochował prochy w zbudowanej przez siebie katedrze. Bolesław Krzywousty spoczął obok swojego ojca, Władysława Hermana.

"Był Krzywousty w błędach i osiągnięciach, w zbrodniach i pokucie, w wielkich ambicjach i umiejętności wycofywania się i znajdowania kompromisu - dobrym wyrazicielem swej epoki" - tak podaje "Poczet królów i książąt polskich". Z powyższą oceną chyba każdy się zgodzi, jeśli ktoś chciałby zapoznać się dokładnie z historią życia i śmierci tej barwnej postaci, to zachęcam do skorzystania z biblioteki naukowej Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Burzą.

Agnieszka Zajac,

Studentka I roku Historii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Na podstawie:

Zdzisław S. Pietras "Bolesław Krzywousty", WAM 2000

"Poczet królów i książąt polskich", CZYTELNIK, Warszawa 1987

F. Kozłowski "Dzieje Mazowsza za panowania Książąt", Warszawa 1858

Bronisław Makarewicz "O śmierci Bolesława Krzywoustego w Sochaczewie"



Pokój nie trwał długo i wkrótce obydwa synowie wystąpili przeciwko nieograniczonej władzy palatyna Sieciecha. Nastąpił podział kraju, Bolesław otrzymał na siedzibę Wrocław, natomiast Zbigniew Poznań, a zwierzchni książę - syn Kazimierza Odnowiciela - Płock.

4 czerwca 1102 roku zmarł książę Władysław Herman, arcybiskup Marcin "tylko" przez 5 dni odprawiał modły nad zwłokami, które złożono w Płocku. Zwierzchnim księciem w Polsce został Zbigniew, jednak "syn Marsa" nie chciał mu się podporządkować. Bolesław Krzywousty urządził wyprawę na Pomorze, co nie bardzo podobowało się jego bratu Zbigniewowi. W 1103 roku drugi syn Władysława Hermana poślubił ruską księżniczkę Zbysławę, która wkrótce urodziła mu syna Władysława, zwanego Wygnańcem. Rozprawa Bolesława ze starszym bratem dokonała się zimą roku 1106/1107. Pokonany Zbigniew udał się po pomoc do króla Niemiec Henryka V, natomiast Bolesław w 1108 roku poślubił Salomeę, hrabiankę Bergu, w celu naprawienia stosunków z zachodnim sąsiadem.

układy pokojowe między koronowanym na cesarza Henrykiem V a księciem polskim Bolesławem Krzywoustym, potwierdzone w 1113 roku. Pax et amicitia - pokój i przyjaźń - wymagały wyraźnych ustępstw ze strony polskiej, Bolesław gwarantował m. in. bezpieczny powrót swego brata do kraju. Nie dotrzymał jednak obietnicy, w czasie podróży do Sieradza pierwszego syna Władysława Hermana pochwycili oprawcy i oślepił. Czyn ten przebiegał z tak wielką brutalnością, że wkrótce starszy Piastowicz zmarł. Nieprzychylna ocena tego wydarzenia znalazła swoje odbicie w nastrojach możnowładców i kłótnie arcybiskupa Marcina rzuconej na Bolesława Krzywoustego. Piastowicz musiał odbyć publiczną pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w celu uzyskania wybaczenia za straszliwą zbrodnię.

W 1116 roku doszło do wielkiej ofensywy na Pomorze. W 1119 roku "Bolesław dwu książąt pomorskich pokonał w wojnie i jednego uwięził, a drugiego wypędził". W 1123 roku uderzył na wyspy Wolin i Uznam - był to końcowy etap walk o Pomorze Wschodnie, które przyłączono do Polski.

SUPER WYPRZEDAŻ

W piątek 25.07.2003 r. o godz. 10.00 otworzymy drzwi na NAJWIĘKSZĄ W MIEŚCIE WYPRZEDAŻ. Mocna redukcja cen!

krótkie spodenki 129,- 29,- 159,- 39,-	żakiety 629,- 129,- Spodnice 359,- 79,-	spodnie 259,- 109,-
piratki 159,- 59,-	spodnice 179,- 69,-	spodnice 169,- 69,-
żakiety 259,- 99,- spodnice 209,- 79,- spodnie 259,- 99,-	Topy 149,- 129,- 39,-	
spodnice 189,- 69,-	żakiety sztruks 199,- 79,-	
bluzki 149,- 59,-	kamizelki 129,- 35,-	
koszulki 89,- 25,-		
bluzki 79,- 39,-	bluzki 99,- 25,-	Topy 59,- 29,-
żakiety 239,- 89,-	spodnie 169,- 69,-	

Popatrz w czwartek na naszą wystawę w oknie i jeśli ujrzysz coś wspaniałego dla siebie, to spróbuj być w piątek na początku kolejki

BRANDEXTOP ŁÓWICZ
ul. Zduńska 43, tel. (0-46) 837-34-52

Wytypuj HIT wakacji przysyłać SMS-y z Twoimi propozycjami

główna nagroda: wyjazd na Krete dla 2 osób

plus radio

Między Łodzią a Warszawą

Zapraszamy do nas

Biuro ogłoszeń
Sochaczew,
ul. Wąska 17,
tel. 862 23 55, fax. 862 75 19

Ziemia
SOCHACZEWSKA

Bezrobocie bez euforii

Z Krzysztofem Wasilewskim, kierownikiem Powiatowego Urzędu Pracy w Sochaczewie rozmawia
Jolanta Śmielak - Sosnowska.

- Według raportów PUP, czerwiec jest trzecim miesiącem z rzędu, kiedy bezrobocie spadło. Ostatnio nawet o 160 osób. Czy to jest stała tendencja, czy tylko chwilowe przesilenie na rynku pracy?

- Jest to pewna prawidłowość, że wiosną pojawia się trochę więcej pracy. Ruszają przetwornice, prace sezonowe w budownictwie i ogrodnictwie, co niewątpliwie zwiększa możliwość zatrudnienia. Ta tendencja pojawia się co roku, z tym, że raz może być większa, raz mniejsza. Skala zjawiska w tym roku może być jednak obiecująca.

- Ogólnopolskie analizy wykazują, że w sprawie bezrobocia drgnęło w całym kraju.

dzie w wyznaczonym terminie. A przyczyn może być kilka. Mogli podjąć normalną, legalną pracę, ale nie powiadomili o tym w terminie urzędu i informacja wpłynęła do nas z opóźnieniem. Równie dobrze mogli wyjechać na wakacje, dotyczy to zwłaszcza tych, którzy nie pobierają zasiłku. Pilnują się głównie bezrobotni, którzy otrzymują u nas ubezpieczenia zdrowotne, choć i na to jest miesiąc karencji.

- W minionym miesiącu PUP dysponował ponad 100 ofertami pracy. Czy są one wykorzystywane?

- Z reguły tak, choć nie zawsze. Często nie są to propozycje, na które ludzie oczekują. W ofercie pojawia się np. zapotrzebowanie na han-



niu, wysyłamy taką osobę na kurs. Ta forma jest u nas realizowana na bieżąco.

- Jeszcze jedna informacja z czerwcowego raportu wydała mi się optymistyczna. Mianowicie, liczba zaledwie 150 absolwentów, przy stałej, przekraczającej zazwyczaj 300 osób.

- Nie można tego traktować w kategoriach sukcesu. Dopiero w czerwcu skończył się rok szkolny, trwają wakacje, młodzi czekają na wyniki w szkołach, do których zdawali egzaminy, bądź złożyli papiery. Przy tym ponad 300 ubiegłorocznych absolwentów, zgodnie z ustawą, utraciło po roku status absolwenta. Prawdziwy napływ tej grupy bezrobotnych nastąpi zapewne w sierpniu i wrześniu.

- To jest wciąż duża grupa osób, mimo prowadzonego przez was program "Pierwsza praca".

- Niestety tak, choć rzeczywiście na aktywne formy walki z bezrobociem, czyli staże absolwenckie, roboty publiczne, prace interwencyjne wydajemy duże pieniądze. W tym roku poszło już na ten cel ponad 2 mln złotych.

- A jaka jest ogólnie kondycja finansowa PUP-u?

- Poza małymi opóźnieniami w płatnościach za prace interwencyjne, nie mamy większych kłopotów finansowych.

- To znaczy, że czasy zablokowanych kont i wielkiego zadłużenia odeszły już bezpowrotnie?

- Odpukać, tak.

- Proszę powiedzieć na koniec, czy urząd otrzymał jakieś zapowiedzi zwolnień grupowych?

- Na dzień dzisiejszy nie znamy takich zapowiedzi. Były duże zwolnienia w Przedsiębiorstwie Budowy Dróg i Mostów, w tej chwili żaden zakład nie złożył takiej informacji.

- W podtekście chodzi mi oczywiście o Energomontaż.

- Jeszcze raz potwierdzam, że nie wpłynęła zapowiedź zwolnień grupowych z żadnego zakładu. A co do Energomontażu, myślę, że nowej firmie, powstającej na gruzach starej, trzeba dać czas.

- Dziękuję za rozmowę.

ODDZIAŁ RATUNKOWY w akcji

Masaż klatki piersiowej



Pani Zofia, gdy jej mąż nagle upadł i przestał rozmawiać, pobiegła do sąsiadów prosząc o pomoc. Zbyszek, syn sąsiadów, uchwycił za osobę radzącą sobie w każdej sytuacji. Pani Zofia wiedziała, że jest w domu. Gdy wracała z pracy, widziała jego samochód przed domem. Zbyszek wbiegł do pokoju pana Waldemara, za nim jego żona Ania. Waldemar leżał na podłodze. Wiadomo było, że leczył się na serce. Kiedyś już zabrała go karetka do szpitala.

Zbyszek poruszył ramieniem:

- Sąsiedzie! - wykrzyknął. Ten nie reagował.

Następnie odgiął do tyłu głowę i pochylił się nad nią sprawdzając oddech:

- Aniu, dzwoń po pogotowie. On nie oddycha! -

Zofia zaczęła płakać. Ania podniosła słuchawkę. Wybrała numer 999. Po zawiadomieniu pogotowia wyszła przed dom, by zespół karetki łatwiej mógł trafić na miejsce wezwania.

Zbyszek, gdy stwierdził brak oddechu, wykonał dwa sztuczne wdechy. Następnie sprawdził tętno na tętnicy szyjnej - nie było - wykonywał więc na przemian do przyjazdu karetki 15 uciśnień mostka i dwa oddechy.

Pan Waldemar przeżył dzięki temu, że Zbyszek natychmiast rozpoczął sztuczną wentylację i masaż. Zrobił wszystko, co mógł w danej sytuacji. Sprawdził przytomność, oddech. Kazał Ani zawiadomić pogotowie. A sam rozpoczął sztuczne oddychanie i masaż klatki piersiowej. W ubiegłym tygodniu pisaliśmy, jak wykonać sztuczne oddychanie. Lecz wiemy, że poza oddychaniem, do życia potrzebne jest również krążenie krwi. Gdy serce się zatrzyma, po paru sekundach człowiek traci świadomość i przestaje oddychać. Po 4-5 minutach zachodzą nieodwracalne zmiany w mózgu.

Wiemy już, że są to proste czynności. Na całym świecie potrafią je wykonać ludzie nie będący lekarzami, ani nawet pracownikami służby zdrowia. Masaż klatki piersiowej, to nic innego jak zwykle, rytmiczne (około 100/min.) uciskanie w



odpowiednim miejscu mostka. (Nie tego nad piękną Bzurą, tylko tego na klatce piersiowej pacjenta). Ugniatanie ciasta drożdżowego jest drodzy państwo o wiele trudniejsze. Tyle, że ciasto to nie człowiek i nie powoduje stresu, najwyższej wyjdzie zakalec... A widok leżącego bez tchu człowieka wywołuje w nas panikę. Uwierzyć w nasze możliwości, że potrafimy naprawdę pomóc niewielkim kosztem.

Pamiętajmy, że sam masaż klatki piersiowej (bez sztucznej wentylacji) zwiększa szansę na przeżycie pacjenta. Jeśli z jakichś powodów nie możemy wykonać oddychania, możemy zrobić sam masaż. W jaki sposób?

1. Klękamy jak najbliżej klatki piersiowej leżącego na twardym podłożu człowieka. Jeśli osoba leży na łóżku, tapczanie itp. zdejmujemy ją na podłogę, w przeciwnym razie sprężynujące podłoże będzie uniemożliwiało skuteczny masaż.

2. Rozpinamy koszulę, bluzy, odsłaniamy klatkę piersiową i znajdujemy mostek (kość łącząca żebra).

3. Następnie w 1/3 dolnej jego części, czyli dwa palce powyżej jego dolnego końca układamy nadgarstek swojej prawej ręki, a na niej nadgarstek lewej ręki. Robimy to tak by palce nie dotykały żeber

(możemy je spleść) i by klatkę uciskać tylko nadgarstkiem i kłębem kciuka, a nie całą dłońią.

4. Prostujemy nasze ramiona w łokciach i w tempie około 100 na minutę uciskamy klatkę na głębokość ok. 3-5 cm piętnaście razy.

5. Po 15-stu uciśnięciach wykonujemy dwa wdechy i ten cykl powtarzamy do czasu aż pacjent zacznie oddychać samodzielnie lub przybędzie zespół pogotowia ratunkowego.

Zawsze u dorosłych wykonujemy cykl 2 oddechów i 15 uciśnień mostka bez względu na to czy jesteśmy sami czy wykonujemy te czynności we dwoje. Oczywiście łatwiej jest, gdy jedna osoba wykonuje masaż a druga wdmuchuje powietrze, jednak nie zawsze mamy kogoś do pomocy. Siła, z jaką uciskamy mostek jest różna w zależności od wieku, płci pacjenta itp. Kiedy możemy przerwać masaż serca?

1. Kiedy powróci własna czynność serca ratowanego.

2. Kiedy przybędzie zespół pogotowia ratunkowego.

3. Kiedy lekarz stwierdzi zgon.

4. Kiedy wyczerpią się siły ratującego.

Jacek Gorzkowski,
Magda Skotnicka,
Piotr Łukiewicz

Z życia oddziału

Pewnego słonecznego dnia karetka przywiozła po raz trzeci w tym tygodniu jednego z naszych miejscowych "Smakoszy". Jak zwykle pragnienie spożywania trunków wygrało z umiarem. A ponieważ Izby Wyróżnień, gdzie moglibyśmy pacjenta leczyć muzykoterapią nie mamy... zajęli łóżko oddziału ratunkowego na izolatce. W tym czasie zgłosiła się panna Agnieszka z prośbą o pomoc. Dość dziwnie zachowująca się młoda kobieta, nie mogła zdecydować się, co jej właściwie dolega. Raz brzech, raz noga... Po chwili stwierdza, że właściwie to boli ją głowa. Otrzymała odpowiednią tabletkę i ponieważ jej stan zdrowia na to pozwalał, została poproszona, by posiedziała na krześle i pocze-

kała na działanie leku. Jakież zdziwienie nas ogarnęło, gdy okazało się, że po ok. 10 minutach Agnieszka leży w izolatce na jednym łóżku w objęciach naszego "Smakosza"! Cieszymy się bardzo, kiedy tak szybko do zdrowia wracają nasi pacjenci, ale bez przesady! Naprawdę trudno było ich rozdzielić... W końcu Agnieszka i "Smakosz" niczym "Piękna i Bestia" wolnym spacerowym kroczkiem, wpatrzeni w siebie, opuścili oddział ratunkowy w sobie tylko znanym kierunku. Nie jesteśmy pewni, ale chyba śpiewały słowiki wtedy na oddziale... a może nam się tylko wydawało...?



SLAWOMIR BURZYŃSKI

- Muszę tu powiedzieć, że Sochaczew jest w grupie powiatów, w której ten spadek bezrobocia jest znaczący, choć nie rewelacyjny. Nie można na razie popadać w euforię. O stałej tendencji można by mówić, gdyby spadek nastąpił z 15,8 proc. na 12,8 proc., a nie z 15,8 na 15,6 proc. Na to jeszcze musimy poczekać. Jedynym rozwiązaniem jest wzrost gospodarczy.

- Wracając jeszcze do raportu, napisano w nim, że ponad 250 osób znalazło zatrudnienie, a 240 nie potwierdziło gotowości do podjęcia pracy. Czy to oznacza, że te 240 osób to ludzie, którzy np. znaleźli inne zatrudnienie, niekoniecznie rejestrowane?

- Właściwie oznacza to tyle, że nie zgłosili się w urzę-

dłowca, a później okazuje się, że musi on mieć zarejestrowaną działalność gospodarczą. Jest to bariera. Podobnie w przypadku agentów ubezpieczeniowych. Takich ofert z reguły bezrobotni nie podejmują.

- A czy sochaczewski urząd praktykuje taką formę jak umowy trójstronne? Polegają one na tym, że bezrobotny umawia się z ewentualnym pracodawcą na podjęcie zatrudnienia, ale pod warunkiem odpowiedniego przeszkolenia zawodowego, które miałby sfinansować PUP.

- Owszem, nazywa się to u nas uprawdopodobnieniem zatrudnienia. Jeśli bezrobotny przyjdzie do nas z zaświadczeniem od pracodawcy, że ten go zatrudni po przeszkole-



**Jedyny przedstawiciel
niemieckiej firmy
"SCHEER" w Polsce**

Nie czekaj na 22% VAT (od 2004 rośnie stawka VAT)

Kocioł niemiecki stal
„GARANT” 14-21 kW



**KOMPLETNA
KOTŁOWNIA
OLEJOWA
- 20-30 KW**

**Tylko dla mieszkańców
miasta i powiatu
Sochaczew**

„SCHEER” 96-500 Sochaczew,
ul. Sobieskiego 6
tel. 0-46 863-12-99
www.scheer.com.pl

1736

1605

Cena w aut. z funkcją bojlera EUR

2175

2044

Cena w aut. pogodowej EUR

pod kocioł

obok kotła

Ceny netto *VAT 22% - reszta 7%

Kocioł polski stal
„EUROLUMO” 20 kW



W cenie:

Kocioł
Pokrywa palnika
Palnik olejowy
Bojler 100 l. obok/pod kocioł
Aut. z funkcją bojlera
Miszer 3 drogowy
Filtr paliwa 2 drogowy
Zawór bezpieczeństwa
Pompy 2 szt.*
Naczynie wyrównawcze 18 l
Zbiornik na olej 1100 l.
Przyłącze zbiornika
Aut. Pogodowa
Silnik mieszacza - SM 4

**OFERTA WAŻNA
od 1 lipca - 31 sierpnia
2003 lub do wyczerpa-
nia zapasów**

1701

1538

Cena w aut. z funkcją bojlera EUR

2100

1937

Cena w aut. pogodowej EUR

pod kocioł

obok kotła

Ceny netto *VAT 22% - reszta 7%

Kocioł żeliwny „NORDIC”
18-31 kW



**Przy zakupie kompletu
dodatkowy zbiornik
1100 l. tylko za 900 zł.
Wkładka kominowa
120 mm kpl. - 7 mb - 588 zł
(brutto - tylko przy zakupie
kompletu)**

W ofercie duży wybór:

a) kotłów gazowych
b) kotłów większej mocy np.:
bloki mieszkalne; szkoły, biura
c) wkładek kominowych z bla-
chy kwasoodpornej

**W ofercie również kotły
firmy VISSMANN**

1685

1550

Cena w aut. z funkcją bojlera EUR

2124

1989

Cena w aut. pogodowej EUR

pod kocioł

obok kotła

Ceny netto *VAT 22% - reszta 7%

WKO wiszący kocioł olejowy
WKO-DC kondensacyjny
8-15 kW; 15-23 kW; 20-30 kW



**Tylko dla zamożnych
i tych, którzy
chcą oszczędzać**
Jedyny w Polsce wiszący
na ścianie kocioł ole-
jowy z palnikiem 2-sto-
pniowym; aut. pogodowa
sprawność 96,5%
(WKO) 104\$ WKO-DC
(kondensacyjny)
**Takiego kotła
nie ma żadna firma**

Bez pobłażania

Z Komendantem Powiatowym Policji inspektorem Krzysztofem Lubińskim rozmawia Jan Wasilewski

- Jak ocenia Pan pracę Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie w ciągu tych dwóch lat, gdy Pan nią kieruje?

- Podstawową oceną pracy w Komendzie Powiatowej Policji jest wykrywalność przestępstw. W ubiegłym roku było to 57 procent. W pierwszej połowie tego roku wykrywalność wzrosła do 64 proc. Dynamika przestępstw spada i jest to cecha pozytywna, bo im mniej przestępstw na terenie pracy naszej komendy, tym mieszkańcy będą bezpieczniejsi. Policjanci z komendy ujawniają coraz więcej przestępstw i to są konkretne efekty ich pracy.

Powołane zostały specjalne zespoły do wykrywania przestępstw najbardziej uciążliwych dla mieszkańców, włamania do piwnic, garaży czy domków letniskowych i zespoły te mają na swoim koncie już spore osiągnięcia. Mieszkańcy Sochaczewa sami widzą, że jest coraz więcej patroli pieszych i zmotoryzowanych na ulicach i w parkach. Przy dobrej współpracy z samorządami, w mieście pojawiają się dodatkowe patrole piesze. Zależy nam bardzo na współpracy policji ze społeczeństwem, gdyż fizycznie nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć każdej ulicy czy skrzyżowania. Mieszkańcy widząc jakieś zdarzenie, powinni je zgłosić do policji. Jest bezpłatny telefon 997 oraz telefon zaufania 862-55-99, pod który można dzwonić, prosząc o pomoc.

Otworzyliśmy też dwa punkty konsultacyjne w Boryszewie i w Chodakowie, gdzie raz w tygodniu przyjmują dzielnicowi. Zgłaszają się do nich starsze osoby z różnymi problemami. Trwają rozmowy o utworzeniu



podobnych punktów w gminach. Do pełnego składu osobowego w Komendzie Powiatowej Policji brakuje jeszcze 17 policjantów. W drugiej połowie tego roku należy oczekiwać, że ilość ta się zmniejszy.

- Biorąc pod uwagę Pańskie doświadczenie, w jakim kierunku powinna iść praca policji?

- Po zmianach ustrojowych w Polsce, w policji zatrudnionych jest obecnie około 60 proc. policjantów, którzy przyszli do pracy po 1989 r. Są to osoby młode, które muszą nabierać doświadczenia w tej specyficznej pracy w różnych pionach. Kształtuje się nowy model policji, przystosowany do obecnych celów i zadań. Ich kierunki wytycza Komenda Główna Policji. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej praca i zadania policjantów ulegną dalszym przekształceniom.

W UE są różne modele pracy policji. Jest model policjanta brytyjskiego, holenderskiego czy niemieckiego. Jaki model zostanie wybrany dla Polski, zależy będzie od ustaw sejmowych i środków przeznaczonych na bezpieczeństwo w kraju. Obecnie policja realizuje program "Bez pobłażania". Jego celem jest ujawnianie jak największej liczby wykroczeń i bezwzględne reagowanie na najdrobniejsze z nich. Sprawcy wykroczeń nie mogą czuć się bezkarni, muszą liczyć się z konsekwencjami swoich zachowań. Chcemy dążyć do likwidacji społecznego przyzwolenia na popełnianie wykroczenia.

- Gdzie Pan spędzi w tym roku urlop?

- Zamierzam wyjechać z wnuczką i żoną nad nasze polskie morze.

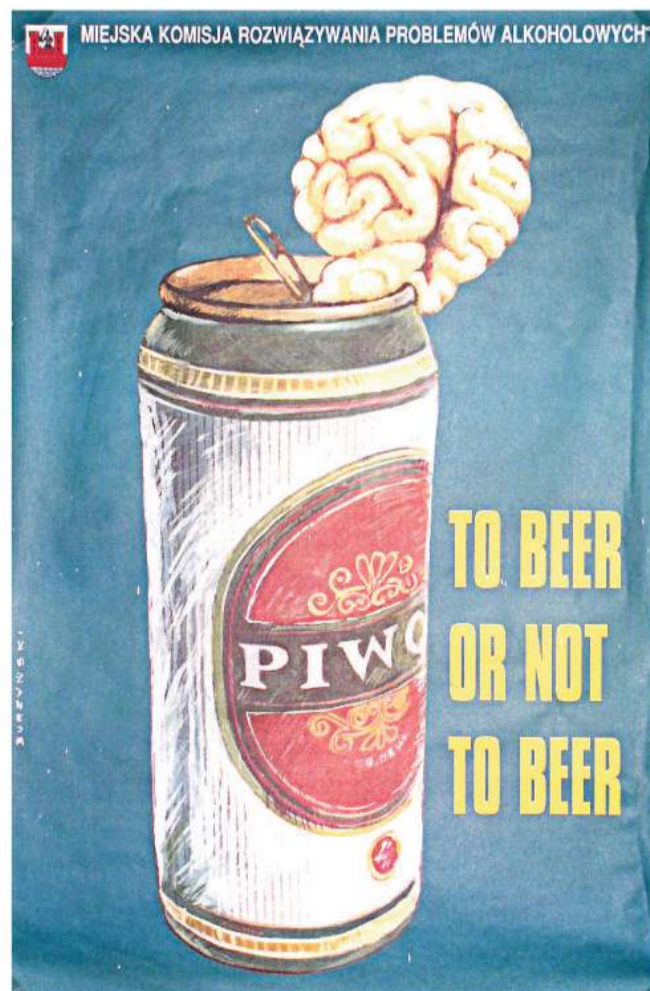
Nieletnim dostęp wzbroniony

Sochaczew włączył się w ogólnopolską kampanię ph. "Alkohol - nieletnim dostęp wzbroniony". Organizatorami akcji, skierowanej do sprzedawców alkoholu, są Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego - Browary Polskie.

Badania ankietowe wśród młodzieży wykazują, że młodzi ludzie bez większych trudności zdobywają alkohol, świadomi są też, iż dzieje się tak wbrew istniejącym przepisom i dzięki obojętnym postawom osób dorosłych, także sprzedawców.

Pomysłodawcy kampanii chcą więc zmniejszyć rozmiary zjawiska sprzedaży alkoholu nieletnim oraz zmienić postawę sprzedawców. Dotychczasowe obserwacje, także w Sochaczewie pokazują, że sprzedaż alkoholu nieletnim to wciąż zjawisko powszechne, mimo że jest to przestępstwo zagrożone karą grzywny lub utraty zezwolenia na sprzedaż alkoholu.

Kampania "Alkohol - nieletnim dostęp wzbroniony" ma to zmienić. Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na swoim ostatnim posiedzeniu 14 lipca postanowiła, że Sochaczew aktywnie włączy się w akcję. Ma to polegać na kolportażu ulotek oraz plaka-



tów w punktach sprzedaży alkoholu, barach, pubach. Ponadto członkowie Komisji, po uzyskaniu upoważnienia od burmistrza będą kontrolować punkty handlowe w zakresie sprzedaży alkoholu nieletnim. Jak się dowiedzieliśmy, przewodni-

cząca MKRPA - Maria Kuśmirek - wystąpiła już do władz miasta o takie upoważnienie.

Innym zadaniem, jakie podejmie miasto, będą szkolenia dla sprzedawców. Włodzimierz Słomka, pełnomocnik burmistrza ds. profilak-

tyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych twierdzi, że takie szkolenia były organizowane już dwukrotnie. Szkolili mają się też członkowie Komisji, aby później samodzielnie prowadzić instruktaż ze sprzedawcami. Włodzimierz Słomka mówi jednak, że szkolenia takie odbędą się dopiero jesienią, kiedy wpłynie 3 tranza opłat z koncesji na sprzedaż alkoholu. Maria Kuśmirek chciałaby z kolei zacieśnienia współpracy z policją w zakresie przypadków łamania prawa (czyli sprzedaży nieletnim alkoholu) przez sprzedawców czy właścicieli punktów gastronomicznych.

Jak bowiem mówią badania, prowadzone na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, co czwarte zabójstwo dokonane przez młodych ludzi spowodowane było stanem upojenia alkoholowego. Co piąty nieletni po alkoholu brał udział w bójce, a co dwunasta 15-latką po wypiciu alkoholu miała niechciane kontakty seksualne. Te dane mówią same za siebie. Potwierdza je wykonana w kwietniu w Sochaczewie ankieta, dotycząca uzależnienia młodych ludzi od alkoholu i narkotyków.

Kampania "Alkohol - nieletnim dostęp wzbroniony" dopiero się zaczyna. Jej podsumowanie przewidziano na listopad. Zapewne więc jeszcze nieraz usłyszymy o jej przebiegu, gdyż specjalną rolę w akcji przewidziano także dla mediów.
Jolanta Sosnowska

Wakacyjny MOK

Od początku lipca w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Zeromskiego trwają wakacyjne za-

ciach sportowych, rozgrywkach i konkursach. W tym celu chodzą na boisko za kościołem św. Wawrzyńca

piątek, 25 lipca, na godz. 12.00.

Już dziś organizatorzy zapraszają na ten pokaz wszystkie sochaczewskie dzieciaki. Wstęp jest oczywiście bezpłatny, a młodzi artyści pokażą przedstawienie o Bazyliszku, a także program edukacyjny



JOLANTA SOSNOWSKA

jęcia dla dzieci pozostających w mieście.

Zainteresowanie tą formą wypoczynku przerosło możliwości organizatorów. Codziennie od 10.00 do 15.00 w zajęciach bierze udział stała grupa 55 dzieci, a i tak wciąż pojawiają się nowi chętni. Dlatego też uczestnicy dzieleni są na grupy, w których odbywają się zajęcia taneczne, teatralne i plastyczne. Dodatkowo, jak twierdzi Ewa Chaber - instruktor tańca w MOK-u, dzieci uczestniczą w zaję-

lub korzystają z terenu przy sąsiednim przedszkolu nr 3. Ponadto "zaliczyli" już basen, Żelazową Wolę i kino, a w planie jest jeszcze wyjazd do Granicy w Kampinoskim Parku Narodowym i do Płocka, gdzie odwiedzą zoo i McDonald's.

W czasie zajęć dzieci wraz z instruktorkami MOK: Ewą Chaber, Anią Sobkowicz i Barbarą Jachimowicz przygotowują program, który chcą pokazać na zakończenie pobytu w Domu Kultury. Zaplanowano go na

p.t. "Tajemnicze znaki", który ma być nawiązaniem do politycznej akcji "Bezpieczne wakacje". Blisko miesięczny pobyt w Domu Kultury zakończy sobotnia dyskoteka z konkursami i nagrodami. Dla wszystkich chętnych podobną formę wakacyjnego wypoczynku zaplanowała druga placówka MOK, mieszcząca się w Chodakowie. Tam zajęcia odbywać się będą od 1 do 29 sierpnia, także w godz. 10-15.

(SOS)

Wakacje w Domu Kultury

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Chopina 101 zaprasza dzieci od lat 7 na zorganizowane zajęcia "Lato w mieście".

Zajęcia w dniach 1-29 sierpnia (od poniedziałku do piątku) w godz. 10.00-15.00 poprowadzą instruktorzy MOK.

Obowiązuje obuwie sportowe (na zmianę). Opłata tygodniowa - 15 zł.

Zapisy w sekretariacie MOK, ul. Chopina 101 lub telefonicznie 863-25-72.

Lato 2003 w Muzeum

I. Wystawy stałe
- "Gdy bój nad Bzurą wraża - Pole bitwy 1939-1945"

- Ekspozycja plenerowa sprzętu bojowego Wojska Polskiego

II. Wystawy czasowe
- Rodzina Hugo-Baderów w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

- "Kolory życia" - malarstwo dzieci z Sudanu

- "Antarktyka - Życie wśród lodu"

- "Mikrofascynacje" - wystawa Klubu Modelarstwa Redukcyjnego

III. Klub Modelarstwa Redukcyjnego
wtorek, czwartek, piątek w godz. 10.00-13.00 (lipiec)

IV. Pracownia konserwacji zaprasza chętnych do poznania tajników zabytkowych przedmiotów

środy, piątki w godz. 10.00-12.00 (lipiec)

V. Prelekcje i spotkania

23 lipca godz. 11.00 - "Przyroda Antarktyki"

Muzeum czynne: wtorki, czwartki, soboty, niedziele 10.00-16.00

środy, piątki 10.00-15.00.

Kartka z Bawarii



22 czerwca bieżącego roku wyjechaliśmy w długą podróż do Garching (koło Monachium), siedziby naszej szkoły partnerskiej - Gimnazjum im. Wemera Heisenberga - słynnego niemieckiego fizyka. Szkoła ta skupia zdolniejszych uczniów z regionu, w tym naszych partnerów z wymiany. Po siedemnastu godzinach dotarliśmy na miejsce, gdzie z uśmiechem czekali na nas partnerzy. Tak zaczęła się wizyta. Jeszcze tego samego dnia zwiedziliśmy tamtejszą szkołę, gdzie zafascynowały nas wspaniałe warunki do pogłębiania wiedzy: dobrze wyposażone pracownie, laptopy ze stałym dostępem do internetu itp. Uczestniczyliśmy również w zajęciach lekcyjnych. Zaciekawili nas szczególnie przedmiot "geografia po francusku". Wieczorem na nasze przywitanie urządzono grilla.

Niewątpliwie jednym z ciekawszych punktów naszego pobytu było zwiedzanie Salzburga - uroczego, starego miasta w Alpach. Zobaczyliśmy tam rezydencję Habsburgów ze wspaniałym ogrodem, rzadkimi odmianami roślin i fontannami.

W programie naszej wycieczki nie mogło zabraknąć zwiedzania i poznania historii stolicy Bawarii - Monachium. Celem przewodnim było zapoznanie się z początkami nazizmu i rozwojem tej ideologii w Niemczech. Jak straszne były jej następstwa ukazało nam Dachau - miejsce straszliwego

okrucieństwa, tortur i kaźni. Podczas zwiedzania tegoż obozu zagłady spotkaliśmy człowieka, który 60 lat temu, z racji swojego żydowskiego pochodzenia, przeżywał w Auschwitz i właśnie w Dachau. Podzielił się on z nami przerażającymi wspomnieniami z tamtych lat.

Odwiedziliśmy także urząd miasta Garching, gdzie uczestniczyliśmy w spotkaniu z burmistrzem. Dowiedzieliśmy się o wspaniałych perspektywach rozwoju tego miasta i najbliższych planowanych inwestycjach.

W czasie pobytu mieliśmy dużo czasu wolnego i swobody. Na własną rękę zwiedziliśmy m. In.: "Deutsches Museum" i Uniwersytet w Monachium.

Uderzyła nas mnogość imprez kulturalnych: koncertów, festynów, zawodów sportowych...

Wspaniałe drogi, szybka i wygodna kolej, rozwinięta infrastruktura, komfortowe samochody, odrestaurowane zabytki - oto obraz Bawarii. Miejsmy nadzieję, że korzyści wynikające z akcesji i nieuchronne reformy pozwolą nam osiągnąć ten poziom życia.

Bardzo gorąco i serdecznie chcielibyśmy podziękować pani profesor Dorocie Szałagowskiej, która sprawowała nad nami opiekę, służyła radą i pomocą podczas pobytu.

Łukasz Cielniak i Michał Pokora.

Co, gdzie, kiedy w okolicy

Skierniewice

W BWA zobaczyć można wystawę Anny Pokory. Artystka jest absolwentką łódzkiej ASP, zajmuje się tkaniną drukowaną. Jej rysunki znaleźć można w popularnych czasopiśmie, takich jak "Działkowiec", "Ogrodnik" czy "Kwiatnik".

Kino "Polonez" proponuje wakacyjne czwartki z kultowymi filmami i filmowymi nagraniami koncertów muzycznych. Początek seansów, godz. 17.00.

Przypominamy również amatorom plastyce, że jeszcze do 31 sierpnia można składać prace na wystawę malarską "Dary natury - piękno utrwalone". Wystawa otwarta zostanie podczas skierniewickiego Święta Kwiatów i Warzyw.

W niedzielę 27 lipca nad skierniewickim Zalewem odbędzie się festyn rekreacyjno-sportowy.

Łowicz

Muzeum przy Rynku Kościuszki proponuje m.in. "Sztukę baroku w Polsce", "Sztukę ludową księżaków łowickich", "Ceramikę artystyczną Hanny Głowczyńskiej", "Prace pracowników Muzeum Narodowego w Warszawie". Otwarte od 10.00 do 16.00.

Skansen wsi łowickiej w Maurzycach zaprasza od 10.00 do zmroku.

Nieborów



W godz. od 10.00 do 16.00 zwiedzać można Pałac Radziwiłłów wraz z otaczającym go pięknym parkiem, w którym można posilić się w niewielkiej restauracji oraz zwiedzić nową wystawę w Domku Ogrodnika. Tym razem Urszula Brzozowska - Strzałęcka pokazuje swe gwasze, których głównym tematem są bardzo indywidualnie potraktowane pejzaże.

Brzeziny

Tu, w Muzeum Regionalnym, zobaczyć można wszystko, co wiąże się z dawnym krawiectwem. "Warsztat krawiectwa nakładczego z przełomu XIX i XX w.", "Maszyny i urządzenia krawieckie". Ponadto: "Pochówki całopalne we wczesnym okresie przedchrześcijańskim" oraz pokaz kuflów niemieckich. Otwarte w godz. 9.00-16.00.

Lipce Reymontowskie

Muzeum Mazowsza Zachodniego czynne w godz. 9.00-14.00 zaprasza na: wystawę "Wnętrza manufaktury włókienniczej", a także "Chłopi Reymonta w rzeźbie glinianej i drewnianej".



SLAWOMIR BURZYŃSKI

SLAWOMIR BURZYŃSKI

Łęczycza

Przy ul. Zamkowej 1 (otwarte od 9.00 do 17.00) można zobaczyć wystawę: "Rzemiosło i sztuka regionu łęczyckiego". "Wyposażenie dworów podłęczyckich", a także Zamek Królewski w Łęczycy XIV-XX w.

Oporów

W miejscowym muzeum w godz. 10.00-16.00 zobaczyć można "Wnętrza dworskie".

Rogów

Tu zwiedzić można Muzeum Lasu i Drewna, przy ul. Leśnej, godz. 7.00-15.00.

Zyrardów

W Muzeum Mazowsza Zachodniego przy ul. Dittricha 1 wystawa "Z dziejów miast Mazowsza Zachodniego". Otwarte 9.00-16.00.

(b)

Ziemia NA LATO



Małgorzata Majcher

Zostań Miss

Kontynuujemy nasze wakacyjne prezentacje ładnych panien, które wystąpią w tegorocznych finałach Miss Sochaczewa. Przypominamy też, że finalistką może zostać nie tylko dziewczyna z naszego miasta, ale również całego powiatu. Zapraszamy więc do naszej redakcji przy ul. Wąskiej 17 wszystkie ładne panny z terenu całej ziemi sochaczewskiej.

Małgorzata Majcher

Małgorzata mieszka w Sochaczewie, ma 18 lat, 172 cm wzrostu i właśnie zdała do piątej, ostatniej klasy Technikum Handlowego w Chodakowie. Po maturze myśli o Wyższej Szkole Handlu i Prawa w Warszawie. Tymczasem czyta książki i biega. Ulubiona jej trasa prowadzi przez Wypalenisko do Żelazowej Woli, ale stamtąd już na ogół wraca autobusem. Kondycja na pewno przyda jej się w trakcie przygotowań do finałów Miss Sochaczewa. Jak również wakacyjną odprężynkę. A Małgorzata wybiera się w sierpniu z koleżanką nad morze. Życzymy dobrej pogody.

(b)

Wakacje na sportowo

Program imprez organizowanych przez MOSiR w Sochaczewie, ul. Olimpijska 3

Pływalnia "ORKA"

28.07. - III wakacyjny kurs nauki pływania

11.08. - IV wakacyjny kurs nauki pływania

18.08. - Kurs na stopień młodszego ratownika

18.08. - Kurs na stopień ratownika WOPR

Dodatkowo, dzieci i młodzież szkolna (po okazaniu legitymacji) korzysta z wakacyjnej promocji na basenie. Cena biletu wstępu w dni robocze w godz. 7.00-17.00 wynosi 3 zł, a w godz. 7.00-8.00 - tylko 1 złotówkę. Promocja obowiązuje od 1.07 do 31.08. 2003 roku.

Stadion MKS "Orkan" - 7.07. - 1.08. - Wakacyjna piłkarska liga "dzikich drużyn" (współorganizator MKS "Orkan")

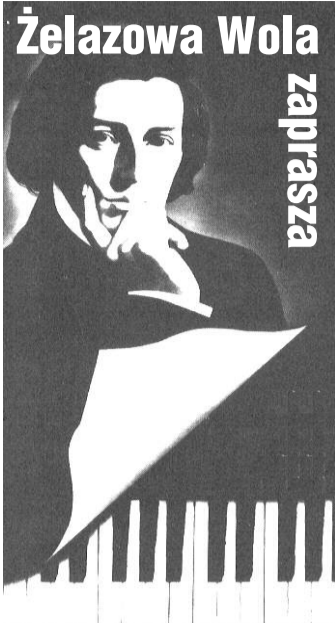
Hala Sportowa ul. Kusocińskiego - sierpień - turnieje w warcaby, tenisa stołowego

Hala Sportowa, ul. Chopina - sierpień - turnieje w koszykówkę.



Żelazowa Wola

zaprasza



W najbliższą sobotę, 26 lipca o godz. 11.00 na Estradzie Młodych w Żelazowej Woli wystąpi **Małgorzata Szymańska**.

Pianistka jest studentką Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie fortepianu prof. Bronisławy Kawalli.

W latach 1997/98 była stypendystką Ministra Kultury i Sztuki. Jest laureatką wielu konkursów, m.in.: Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Miłosa Magina w Paryżu (1997). W marcu 2003 została finalistką Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w San Sebastian (Hiszpania). Wielokrotnie koncertowała w kraju i za granicą.

Z koncertami niedzielnyymi wystąpią: o godz. 11.00 Joanna Marcinkowska, o 15.00 - Maria Gabryś.

Joanna Marcinkowska urodziła się w 1979 roku, obecnie jest studentką Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Jest laureatką czołowych nagród na kilkunastu krajowych i międzynarodowych konkursach i festiwalach pianistycznych.

Występowała z recitalami oraz jako solistka koncertów symfonicznych w wielu miastach Polski oraz na świecie. Jest laureatką Medalu Młodej Sztuki przyznanego w Poznaniu artyście młodego pokolenia za wybitne osiągnięcia artystyczne.

W 2000 roku uczestniczyła w XIV Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie, natomiast w maju bieżącego została laureatką Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Karola Szymanowskiego.

Maria Gabryś naukę gry na fortepianie rozpoczęła w siódmym roku życia, a obecnie studiuje w warszawskiej Akademii Muzycznej.

Na XXVII Konkursie na Stypendia im. F. Chopina otrzymała nagrodę specjalną. W 1996 i 1997 r. przyznano jej stypendium Ministra Kultury i Sztuki. Jest stypendystką Międzynarodowej Fundacji im. F. Chopina. W latach 1994 - 97 była stypendystką Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci. Koncertowała w wielu miastach Polski, a także za granicą, m.in. w Niemczech, Holandii, Anglii i USA.

Obie pianistki w niedzielę koncertować będą również w Warszawskich Łazienkach. Początek koncertów o godz. 12.00 i o 16.00.

Meandry naszej psychiki

WKRAŚĆ SIĘ
W LUDZKIE ŁASKI

Większość z nas pragnie być kimś ważnym dla innych ludzi. Dlatego wypracowujemy różne sposoby zdobywania ludzkiej uwagi i przychylności. "Ingracjacja" - "wkradnie się w łaski" - taką nazwę nadano zachowaniom, których celem jest stanie się dla innych ludzi kimś wyjątkowym.

Najczęściej stosowaną strategią jest podnoszenie samooceny rozmówcy. W tym celu stosujemy komplementy, pochlebstwa, pochwały - staramy się sprawić, by nasz rozmówca poczuł się dumny i zadowolony. "O, jaki wspaniały sweter - naprawdę w dobrym guście" albo: "Ty to masz talent" itd. Mówimy to z nadzieją, że ludzie, którzy się będą przy nas dobrze czuli, będą także dla nas łaskawi. Na marginesie - najskuteczniej działają te komplementy, które dają komuś do zrozumienia, że posiada cechy, jakie chciałby mieć, choć nie jest pewien czy je ma.

Czasem staramy się podnosić dobre samopoczucie naszego rozmówcy poprzez obniżanie własnej samooceny. Np.: "W porównaniu z tobą to ja jestem zupełna noga". Takie wypowiedzi wytwarzają relację "ukośną" - interlokutor poczuje się lepszy od nas, co jednak nie gwarantuje, że będzie na nas patrzeć łaskawie.

Interesującym sposobem stawiania się kimś wyjątkowym jest wzbudzenie lęku. Ludzie straszą innych, okazując agresywność, złośliwość, inteligencję, przenikliwość itd. Jeśli uważam, że raczej nie można mnie lubić, to wzbudzenie lęku w innym człowieku da mi choć uczucie dominacji i przewagi nad nim. Ponadto mogę mówić sobie, że skoro ktoś się mnie boi, to pewnie dlatego, że jestem silniejszy, mądrzejszy itd. - a więc, w pewnym sensie, lepszy.

Np. dzieci zastraszają inne dzieci (lub nauczycieli) w szkole, tak by mieć poczucie kontroli nad nimi. Albo mężczyzna, któremu spodobała się kobieta, lecz boi się odrzucenia z jej strony może stać się bardzo nachalny, pełen gniewu albo bardzo surowo ją oceniać.

Myślę, że dowcipy o blondynkach mają właśnie tego typu podłoże.

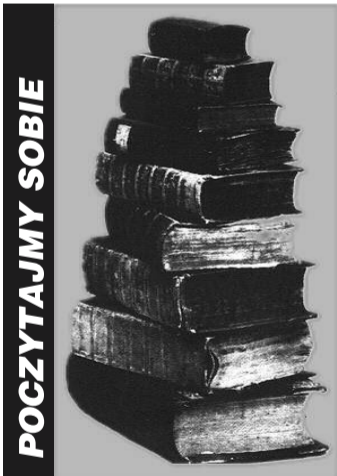
Wzbudzenie lęku daje inne jeszcze zyski: tworzy emocjonalną więź z ludźmi, którzy lubią rywalizować oraz powoduje, że zwraca się na nas uwagę - wszak jesteśmy groźni, trzeba nas obserwować. Zaś dla wielu ludzi uwaga oznacza miłość.

Inna, często stosowana strategia, polega na pokazaniu siebie jako osoby atrakcyjnej. W tym celu ludzie robią wiele rzeczy - kupują reprezentatywne auta, ubierają się modnie, starają się ujawniać innym swoje talenty... Oczywiście od wdzięku i umiaru, z jakim się człowiek chwali, zależy czy będzie uważany za pyszałka, czy też za osobę rzeczywiście pod pewnym względem wyjątkową (bowiem ludzi, których mocne strony znamy rzeczywiście obdarzamy estymą).

Możemy także podnosić swoją wartość w oczach innych ludzi poprzez tzw. pławienie się w cudzym blasku. Np.: "Gdy ostatnio rozmawiałem z generałem...", albo "Jak szepnął mi pan prezydent..." czy: "Wiesz kto koło mnie mieszka?!" Podobny efekt daje identyfikowanie się z kimś bardzo ważnym lub popularnym - "Moja drużyna jest najlepsza na świecie...". Np. dzisiaj z pewnością wiele osób, pochodzących z Wisły szczyci się tym, że w ich mieście mieszka Adam Małysz. Dzięki, niby mimochodem, wtrąconej informacji o kontakcie czy zaufaniu, jakimi obdarzają nas wyjątkowe osoby mamy wrażenie, że sami stajemy się po części wyjątkowi.

Powszechnie stosujemy jeszcze jedną strategię nawiązywania kontaktu - konformizm. Większość ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że nie lubi się odmienności. Toteż, gdy pragniemy zdobyć łaski innych ludzi, przeważnie się z nimi zgadzamy - stajemy się konformistami i nie wyrażamy sprzecznych opinii.

Marcin Florkowski
doktor psychologii

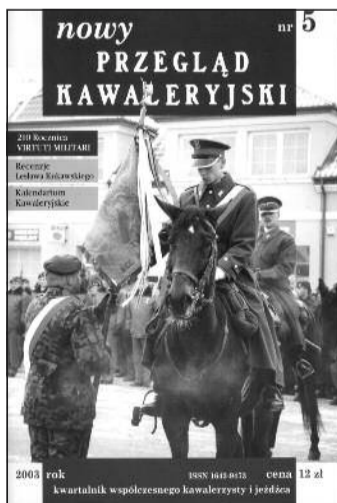
POCZYTAJMY SOBIE
Odkrywca i Nowy Przegląd Kawaleryjski w Muzeum

"Odkrywca - wszystko o skarbach i przygodzie", to nowy miesięcznik zajmujący się "poszukiwaniami skarbów", technikami ich odnajdywania i wydobywania (m.in. z dna rzeki Pilicy). Wprawdzie do nabycia jest w tej chwili nr 6 z 2003 r., ale dla osób zajmujących się wszelkiego rodzaju poszukiwaniami "skarbow", numer ten - jak i poprzednie - jest bardzo ciekawy. Wydawcą tego miesięcznika jest Instytut Badań Historycznych i Krajoznawczych w Koninie. Miesięcznik ukazuje się od 1,5 roku. Każdy z poszczególnych numerów podzielony jest na kilkanaście działów tematycznych. Są to m.in.: "Poszukiwania", "Aktualności", "Śledztwo odkrywcy", "Armia szyta na miarę", "Batalie i potyczki", "Sprzęt", "Kolekcjonerstwo" oraz "Poradnik odkrywcy".

W każdym numerze znajduje się kolorowa plansza z rysunkami i objaśnieniami mundurów poszczególnych armii, państw biorących udział w walkach II wojny światowej. W bieżącym numerze są to rysunki i zdjęcia oficerów niemieckich z 1939 roku. Do każdego numeru dołączona jest mapa ciekawych dla poszukiwaczy i "odkrywców" miejsc z komentarzem objaśniającym.

Miesięcznik jest przejrzysty i doskonale wydawany na dobrej jakości papierze.

Drugim z prezentowanych tu pism jest "Nowy Przegląd



Kawaleryjski - kwartalnik współczesnego kawalerzysty i jeźdźcy", wydawany przez UHKS Osada Jazłowiecka w Sochaczewie. Jak sam tytuł wskazuje, pismo to jest poświęcone tradycji i współczesności polskiej jazdy. W kwartalniku znajdują się m.in. kolorowe rysunki mundurów polskiej kawalerii z uwzględnieniem lat 1919-1939, artykuły związane

z taktyką używania tego rodzaju wojsk oraz artykuły poświęcone umundurowaniu i wyposażeniu kawalerii poszczególnych państw: "Siodła kawalerii II RP", "Brytyjskie siodła kawaleryjskie".

W dodatku do nr. 5 znajduje się dział zatytułowany "Leksykon broni kawalerii polskiej XX wieku", a w nim m.in. artykuł pt. "Karabinek Berthier wz. 92 i wz.19" oraz "Siodła wojskowe i ich troczenie w kawalerii polskiej 1919-1939".

To tylko kilka prowadzących artykułów przedstawionego pokrótce kwartalnika. Miłośnikom historii i współczesności polskiej jazdy pismo to jest ze wszech miast godne polecenia.

Zapraszamy do odwiedzenia Muzeum i zapoznania się z ciekawą ekspozycją stałą i plenerową (sprzęt bojowy Wojska Polskiego 1939 - 1994). W ciągłej sprzedaży znajdują się wydawnictwa lokalne związane z Sochaczewem i okolicami, m.in. "Bitwa i pamięć" autorstwa dyr. muzeum M. Wojewody, "Kalendarium wydarzeń historycznych na Ziemi Sochaczewskiej" autorstwa L. Nawrockiego.

Można też nabyć książki o tematyce historyczno-wojskowej i krajoznawczej, m.in. D.W. "Bellona", Oficyny Wydawniczej "Ajaks" oraz mapy, pocztówki, foldery i przewodniki turystyczne związane z naszym regionem i najbliższymi jego okolicami np. "Przewodnik po Puszczy Kampinoskiej" i inne.

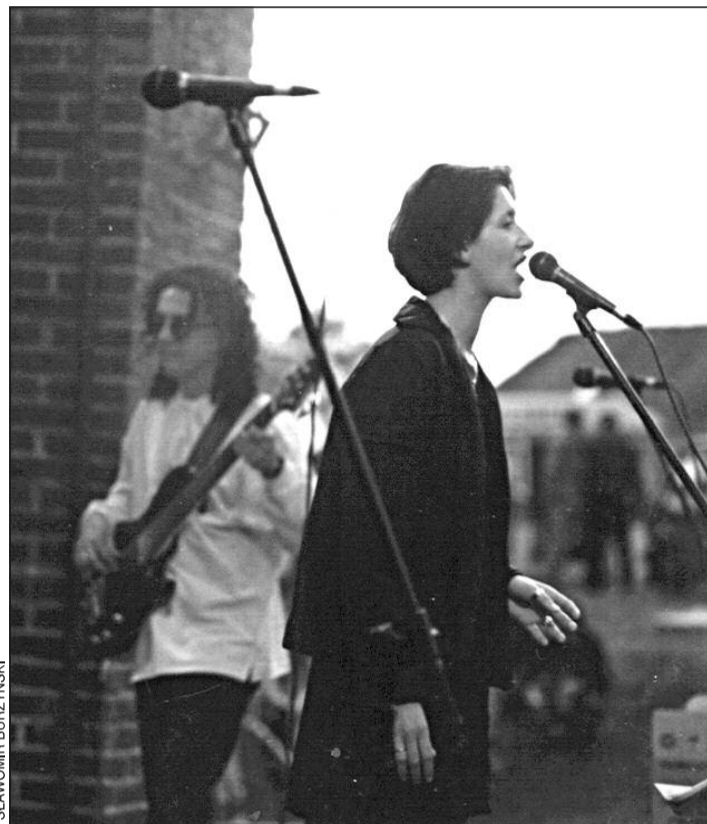
Ryszard Konarski

Podszyty wiatrem los

Zespół o Wdzięcznej Nazwie, którego los związany został właśnie z wiatrem i wodą poprzez muzykę, jaką wykonuje, 11-12. lipca 2003r. gościł w Mrzeżynie na V Festiwalu Piosenki Żeglarskiej "SŁONA WODA". Zespół miał okazję, już po raz trzeci, stanąć w szranki tego konkursu, ale dopiero tegoroczny występ zaowocował pierwszą

12 lipca Zespół O Wdzięcznej Nazwie gościł na koncercie w tawernie "Fiddler's Green" w Kołobrzegu, gdzie skromna (sezon żeglarski), ale ciepła publiczność przyjęła go bardzo gorąco.

Grupa nie mogłaby wyjechać na ten festiwal, gdyby nie p. Edward Gęgniewicz, właściciel Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów w To-



połowej, który wspomógł finansowo udział w konkursie. Zespół o Wdzięcznej Nazwie gorąco dziękuje Panu Edwardowi, życząc sobie, aby jego dobre serce poruszyło inne, nieobojętne jeszcze za upowszechnianie kultury.

Redakcja natomiast gratuluje sukcesu i czeka na kolejne.

Redakcja natomiast gratuluje sukcesu i czeka na kolejne.

Redakcja natomiast gratuluje sukcesu i czeka na kolejne.

Na Zamkowej już otwarte

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie informuje, że po przerwie spowodowanej remontem schodów otwarta już jest Filia nr 1, mieszcząca się przy ul. Zamkowej 4a.

W czasie wakacji czynna będzie we wtorki i środy, w godzinach od 9.00 do 16.00.

Serdecznie zapraszamy.

Wędrowki przez XX wiek

Rok 1973

W krakowskim Starym Teatrze wielkie wydarzenie. Konrad Swinarski wystawia *Dziadów* Adama Mickiewicza, w roli Gustawa-Konrada Jerzy Trela. O problemach władzy i ludzkiej godności opowiada musical *Cień* z piosenkami Wojciecha Młynarskiego zaprezentowany na scenie Teatru Rozmaitości w Warszawie. Plastikzne widowisko, prawie bez słów, można było zobaczyć w warszawskim Teatrze Studio - była to *Replika* Józefa Szajny. Inny wybitny nowator naszego teatru, Tadeusz Kantor, zadziwił publiczność spektaklem *Nadobnie i koczodany* w słynnym teatrze Critcot 2. Aktor Zbigniew Zapasiewicz otrzymuje nagrodę za wybitne osiągnięcia w dziedzinie teatru współczesnego. Teatr Telewizji obchodzi 20-lecie istnienia (1700 premier).

W kinie znaczące premiery: *Sanatorium Pod Klepsydrą* (reż. Wojciech Has) i *Iluminacja* (reż. Krzysztof Zanussi).

Stanisław Dygant wydane opowiadania *W cieniu Brooklynu* i powieść *Dworzec w Monachium*. Duży rozgłos zyskała *Konopielka* Edwarda Redlińskiego, w której afirmuje bogactwo i barwność mijającego obyczaju. Z powodu cenzury Kazimierz Orłoś publikuje w Paryżu powieść *Cudowna melina*, gdzie ukazują różne patologie współczesnego życia społecznego w Polsce.

Stanisław Bugaj

Takie sobie historie

Ocalony obraz

Na dole jednego z gmachów na Krakowskim Przedmieściu był niewielki sklepik z dewocjonaliami. Na wystawie sprzedawca poustawiał różne tandetne figurki świętych, po środku zaś stał duży, XVIII-wieczny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Rzuciło się w oczy, że malarz nie miał pojęcia o swoim rzemiośle, mimo to przechodząca wielokrotnie obok sklepika pisarka Zofia Kossak-Szczucka, zatrzymała się, nie mogąc oderwać od obrazu oczu. Długo się zastanawiała i w końcu postanowiła obraz kupić. Podana przez sprzedawcę suma 300 złotych była w czasach okupacyjnych dla autorki "Krzyżowców" nieosiągalna. A przecież trzeba było jeszcze kupić córce jakieś buty na zimę ...

I oto stał się cud: odnalazł pisarkę wydawca, który przyniósł jej należną jeszcze sprzed wojny sumę 300 złotych (!) za wydanie jednej z książek. Domownicy i przyjaciele byli pewni, że wreszcie kupi dziecku obuwie i sama się ogarnie, "lataś jak wariatka w samych dziurach, a zima idzie" - mówili jej otwarcie.

Chciało jej się płakać z radości, gdy prawie biegła do domu, przyciskając do piersi zakupiony obraz. Była szczęśliwa, czuła jakieś dziwne ukojenie. Około północy bomby spadły na Krakowskie Przedmieście. W miejscu sklepu zwaliska belek i cegieł. "Stary obraz Częstochowskiej miał być ocalony".

Stanisław Bugaj

Dziwne czasy dla miłości...

Ludzkość cały czas posuwa się naprzód. Zmierzając ku lepszej, świetlanej przyszłości z zawrotną prędkością. Jednak czy oby nie za szybko? Czy nie rezygnujemy ze zbyt wielu ważnych rzeczy? Może warto na chwilę zatrzymać się i obejrzieć za siebie?

Jedną z takich "rzeczy", które możemy szybko stracić, jest miłość. Lepiej poznając dzieje miłości jako zjawiska społecznego, możemy dojść do wniosku, że teraźniejsze społeczeństwo wykształciło nowe pojęcie miłości. Miłości banalnej, płytkiej. Dzisiejsza definicja tego uczucia całkowicie różni się od tej, którą znam ja. Miłość z początku XXI wieku to zerwanie z tradycją, konserwatyzmem. A właśnie w tym przypadku konserwatyzm jest jak najbardziej potrzebny. Gdzie się podziały stare, piękne zasady, obyczaje? Gdzie się podziały te kobiece kobiety? Gdzie ci gentlemani? Czy świat już na dobre zapomniał o czymś takim, jak savoir vivre? Dawniej było nie do przyjęcia, gdy kobieta "wchodziła w awans". Mogła - w najlepszym wypadku - narazić się na stratę dobrego imienia. A czy dziś dziwi kogoś dziewczyna podrywająca jakiegoś chłopaka? W tych dziwnych czasach pełno jest kobiet przejmujących inicjatywę. Kobiet "z jajami". Nastąpił czas feminizmu, równouprawnienia. Zgadza się, kobiety powinny mieć takie same prawa, jakie mają mężczyźni. Ale nie powinny przy tym tracić nic ze swej kobiecości! Feministki tak bardzo chcą być traktowane jak mężczyźni, że zaczynają się nawet do nich upodobniać. W sprawach damsko-męskich jestem tradycjonalistką. Dla mnie kobieta musi być subtelna. Przede wszystkim kobieca. Z trwogą patrzę w przyszłość, gdyż



SLAWOMIR BURZYŃSKI

już teraz przeważają przebojowe, silne dziewczyny.

Istnieją dwie teorie opisujące relacje pomiędzy obiema płciami. Pierwszą jest ta, która zakłada, że kobiety zupełnie różnią się od mężczyzn. Któż nie zna powiedzenia: "Mężczyźni są z Marsa, a kobiety z Wenus". Opozycją jest teoria mówiąca, że obydwie płcie różnią się jedynie wyglądem zewnętrznym. Hasło powinno być takie: "Mężczyźni są z Marsa, a kobiety ze Snickersa". Dwa produkty o podobnym smaku, a innych opakowaniach. Jednak mnie żadna z tych teorii nie przekonuje. Uważam, że najlepiej te relacje opisałaby teoria, będąca wyśrodkowaną wersją dwóch powyższych. Według mnie kobiety mają wiele wspólnego z mężczyznami (choćby żebro), lecz także znacznie się od nich

różnią. I myślę, że nie warto zacięrać tych różnic. Wręcz przeciwnie - należy je pielęgnować. Rozumiem wszelkie dążenia wolnościowe kobiet i - jak już mówiłem - w pełni je popieram, ale czy kobiety muszą się także wyzywać cech, które odróżniają je od mężczyzn, a które również powodują, że są piękne, kochane i słodkie? Przykład? To faceci są od tego, by opiekować się swymi partnerkami, a nie odwrotnie.

Wielu z nas wydaje się, że w świetle równouprawnienia staroświeckie reguły towarzyszące aktowi zdobywania kobiety są niepotrzebne, zbędne. Wielu z nas uważa je za balast, który trzeba odrzucić. Jednak dzięki tym regułom i zasadom, akt ten jest piękny. Biedni są ci, którzy nie widzą piękna przeciągłych spojrzeń, delikatnych sugestii, słownych gier... Dziś ludzie młodzi nie czują magii kolacji przy świecach. Najchętniej odwiedzają ze swymi "damami" zadymione, obskurne puby. Na tym świecie nie ma czasu na prawdziwą, tradycyjną miłość. Każdy ciągle gdzieś się śpieszy, za czymś goni. Boję się tylko czy nie doprowadzi to do tego, że związki nie będą zawierane z miłości, lecz na zasadzie pewnego rodzaju umowy. Na przykład "TY podobasz się mnie i masz fajny samochód, ja podobam się tobie, więc możemy iść razem do łóżka. A miłość? Może później..."

Nieraz czuję się jak Leopold z filmu "Kate i Leopold", który został przeniesiony w czasie z bodaj XVIII wieku do końca wieku XX. Został wyśmiany za to, że zachował się jak gentleman i wstał od stołu, gdy podnosiła się Kate. W filmie tym wiele było takich "zabawnych" sytuacji. Lecz czy powinniśmy się z nich śmiać? A może nasz kochany rząd powinien nam sprawić podęczniki savioire vivre...

By Jeremy "Frycek" - gazetka szkolna ZSO im.F.Chopina w Sochaczewie



HOROSKOP

Baran 21.III. - 20.IV.

W imo marzeń o wolności, w sprawach miłosnych powinieneś dotrzymać wcześniej danego słowa. W tym tygodniu będziesz uosobieniem niepokoju, szczególnie, jeśli chodzi o sprawy sercowe. Przeczekać uczuciowy zamęt i nie daj się zwieść przelotnym flirtom. Postaraj się pohamować wybuchy złości. Zanim coś powiesz, czego potem można żałować, policz, co najmniej do dziesięciu. Za cierpliwość czeka cię nagroda.

Byk 21.IV. - 21.V.

W tym tygodniu dopisuje ci szczęście. Wdzięk i poczucie humoru oraz atrakcyjny wygląd (zadbaj o to), pomogą rozwiązać niejedną sprawę i wybrniesz z wielu niezręcznych sytuacji. Będziesz przyciągać ludzi o miłej powierzchowności i pozytywnych cechach charakteru, co pozwoli na spędzenie wielu miłych chwil. Dotyczy to w szczególności Byków na urlopie. W pracy rozprężenie urlopowe, a przecież wiele spraw należy załatwić - możesz więc czuć się przeciążony i zmęczony.

Bliźnięta 22.V. - 21.VI.

O osoby wolne, urodzone w znaku Bliźniąt, będą żyć w tym tygodniu w szalonym tempie, które utrudni mądry wybór. Objawi się natomiast u

ciebie talent dyplomatyczny i jeśli zwolnisz tempo poznawania nowych osób, będziesz mógł nabrać dystansu i spokojnie się zdecydować. Natomiast w stałych związkach - harmonia i spokój. Różnica stanie się oazą wytchnienia i szczęścia. Jeśli chodzi o sprawy zawodowe: skoro nie wyjechałeś na urlop, powinieneś starać się nie przegapić szansy na awans.

Rak 22.VI. - 22.VII.

O osoby urodzone w znaku Raka mają szansę kogoś oczarować i zostać oczarowanymi. Docenisz rodzinę i bezpieczny spokój, który z niej emanuje. Zwróć szczególną uwagę na towarzystwo z kręgów zawodowych - coś się szykuje - może awans? Dla Raków biznesmenów ten tydzień to okres koniunktury.

Lew 23.VII. - 22.VIII.

O osoby ze Słońcem w Lwie mają w tym tygodniu tendencję do dumania nad nieudanym życiem i zamartwiania się na zapas. Nie wolno ci mylić rzeczywistości z fantazją, bo w tym właśnie tkwi problem. Docień to, co masz. Pod koniec tygodnia są tendencje do wywoływania napięć w rodzinie i kontaktach z bliskimi. Partner może się poczuć zmęczony tą sytuacją i dojdzie do "burzy". Są jednak szanse na harmonię, gdy oczyszczając atmosferę niewielkiej awantury spożytkujesz pozytywnie i zaczniecie wszystko od nowa.

Panna 23.VIII. - 22.IX.

Zachowaj dystans i poczucie humoru w sprawach osobistych, a niedługo będziesz sobie gratulować. Są możliwości uzyskania wspaniałych relacji z ukochaną osobą. Poczujesz, że partner darzy cię zaufaniem i szanuje. Zdrowie dość dobre, ale nie przemęczaj się i nie forsuj - zamiast wypoczynku czynnego wybierz miłą pogawędkę z przyjaciółmi na łonie przyrody.

Waga 23.IX. - 23.X.

Młode i wolne Wagi (szczególnie te na urlopie), w tym tygodniu zagustują w erotycznych prowokacjach i dzięki temu zyskują popularność. Natomiast Wagi pozostające w stałych związkach mogą sobie pozwolić najwyżej na flirt przez telefon, lub randkę w Internecie. Sprawy finansowe ułożą się dość pomyślnie, ale nie szalej i nie żyj ponad stan. W pracy bez zmian. Jeśli parasz się biznesem, masz dobry okres na wszelkie inwestycje.

Skorpion 24.X. - 22.XI.

Emocjonalny Skorpionie! Postaraj się nie przynosić kłopotów z pracy do domu, nie zatruwaj życia partnerowi, a tym samym sobie. Dom to twój azyl - w nim wypoczywasz. Nie pozwól, aby niepo-

koje z innych dziedzin życia opanowały twój związek partnerski. Owszem, możesz porozmawiać z partnerem o swoich problemach - poradzi, pomoże znaleźć wyjście. Jeśli chcesz utrzymać dobrą atmosferę w rodzinie, postaw na szczerość. W pracy - "przepychanki". Zdrowie dość dobre, ale nie zaszkodzi lepiej się odżywiać.

Strzelec 23.XI. - 21.XII.

W tym tygodniu Strzelce są, jak nigdy, gotowe do porozumienia i kompromisów. Uda ci się naprawić wszelkie naderwane więzi miłości i przyjaźni, a także zbudować kilka nowych. W sprawach zawodowych bez zmian, natomiast jeśli chcesz zmienić pracę, lub poszukać nowej, masz szczęśliwy okres - dobra propozycja "wpadnie" pod koniec tygodnia.

Koziorożec 22.XII. - 20.I.

Poczujesz przyływ radości z życia, a wraz z nią tolerancji i zyczliwości dla innych. Przez ten tydzień będziesz wszędzie mile widziany. Jeśli jesteś wolny, zdobędziesz grońo wielbicieli, a jeśli pozostajesz w związku, na nowo oczarujesz partnera. To tyle w dziedzinie osobistej, natomiast w pracy mniej różowo: nerwowa, napięta atmosfera i zaległe zadania. Dla Koziorożców starszych: w czasie weekendu nie forsuj się, unikaj alkoholu i hucznych imprez - lepiej się odpręż, pomedytuj i naprawdę wypocznij w ciszy i samotności.

Wodnik 21.I. - 20.II.

Dobry czas, aby powiedzieć tak: zarówno w sprawach zawodowych, jak i osobistych. Możesz podjąć nową pracę,

ustalić termin ślubu, lub zdecydować się na dziecko. Zdrowie wyśmienite, ale nie przesadzaj z alkoholem i całonocnymi zabawami. Osoby wolne mają szansę, aby ich flirt się skonkretyzował, nabrał rumieńców i przerodził w stały związek. Ogólnie bardzo udany tydzień.

Ryby 21.II. - 20.III.

Dobry tydzień na wypoczynek. Jeśli jesteś na urlopie, powinieneś się prawdziwie zrelaksować i zapomnieć o wszystkim co złe. Jeśli pracujesz, masz w tym tygodniu świetną koniunkturę finansową i prestiżową. Powinieneś wykorzystać wszystkie szanse. Pod koniec tygodnia miłe spotkanie po latach. Uważaj, aby się nie przeziębicić, co czasem może się zdarzyć i w środku lata.

- Poziomo:
- 1 - jedna z sochaczewskich hurtowni materiałów budowlanych, 6 - ćwiczenia poprawiające kondycję, 10 - rodzaj tkaniny, 11 - tkanina z grubej przędzy wełnianej, 12 - punkt przeciwległy zenitowi, 13 - autor krytycznej oceny np. utworu literackiego, 14 - odmiana opla, 17 - jest na kooperacie, 20 - rodzaj rusztowania do wieszania dywanów, 24 - pracownik sądowy, 25 - miejsce ustronne, 26 - inaczej zarobek, 27 - wypływa z jeziora Bajkał, 28 - inaczej kukułka, 29 - wiedźma pod postacią ptaka, 33 - była posiadłość portugalska w Chinach, 36 - część teatru, 39 - miejsce śmierci W.Sikorskiego, 40 - jezioro na Pobrzeżu Słowińskim, 41 - odmiana pszenicy, 42 - urządzenie radiolokacyjne, 43 - miejsce zamieszkania wojska, 44 - graficzny plan jakichś czynności.
- Pionowo:
- 1 - tkanina na pieluchy, 2 - pospolita roślina lekarska, 3 - drzazga, 4 - karna cela, 5 - miasto, o którym od niedawna pisze się na łamach "ZS", 6 - prowadzi surowy tryb życia, 7 - świadczenie ZUS, 8 - sochaczewski społecznik(1887-1949), 9 - pieszcoty, 15 - wiosenna roślina, 16 - termin szachowy, 18 - stacja, 19 - pociąg z wojskiem, 20 - okres ery mezozoicznej, 21 - konkurent Ursula, 22 - przyjęcie towarzyskie, 23 - ręczna broń do miotania strzał, 30 - obozy cygańskie, 31 - podrzutek, 32 - imię męskie, 33 - widziadło, 34 - napój z kobyłego mleka, 35 - umowa, 36 - ptak kleptomani, 37 - związek organiczny, np. tłuszcz, 38 - wezwanie do działania.

Spośród nadesłanych w przeciągu miesiąca prawidłowych rozwiązań jednej z zamieszczonych w tym okresie krzyżówek wylosujemy kartę, której nadawca otrzyma 50 zł. W związku z tym rozwiązania krzyżówek będziemy podawać

KRZYŻÓWKA nr 30

1	2	3	4	5	6	7	8	9
11			10				12	
		13						
14	15	16		20	21	22	23	17
24						25		
			26					
27						28		
		29	30	31	32			
33	34	35			36	37	38	
		39						
40						41		
			42					
43						44		

w pierwszym numerze następnego miesiąca, wraz z nazwiskiem zwycięzcy. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia.

Drobne

ogłoszenia

Usługi

● Żaluzje, Verticale, Rolety tekstylne, Rolokasety zewnętrzne. Kozłowski, Słowiańska 17, tel.862-98-20, 0-604-830-360.

● Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257.

● "Dominges" oferuje: **ŻALUZJE, VERTICALE, PLYSY, ROLETY, MOSKITIERY - SIATKI P/OWADOM.** Tel. 0-602-762-141 - upusty.

● **Autozłom**, kasacje pojazdów bez opłat, tel.(0-46) 861-94-66.

● **Pranie dywanów**, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych, tel.0-602-496-187.

● **WIDEOFILMOWANIE + FOTOREPORTAŻE, ŚLUBY, WESELA, INNE, DVD, VIDEO CD, SVHS, STEREO, TEL. 862-63-38.**

● Solidnie położę gładź gipsową, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to co jest związane z płytą gipsową, docieplanie budynków, tel.863-13-44, 0-600-918-372.

● **Pranie dywanów, tapicerek** tel. 862-69-57, 0-503-039-370.

● Komputerowe przepisywanie prac, 0-608-498-192.

● **Tynki gipsowe agregatem tynkarskim, profesjonalnie wykonuje firma Tynkmax, tel.0-602-535-427.**

● **WIDEOFILMOWANIE - CYFROWE oraz DVD, tel. 0-601-312-001.**

● Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrz, 0-604-056-710, 0-503-141-105.

● RTV - serwis, anteny, alarmy, ul.Trojanowska 30, 862-88-22.

● Usługi blacharsko-dekarskie, pamy termozgrzewalne, 863-30-79, 0-607-841-782.

● Usługi kucharsko-cukiernicze, tel.0-601-323-367.

● Usługi hydrauliczne, 0-606-438-224.

● **BUS 8 + 1, 0-503-039-370.**

● Glazurnicze, solidnie, 0-602-670-035.

● Naprawa: pralki automatyczne, lodówki, zamrażaki, kuchnie gazowe, ogrzewacze przepływowe (NIBE - BIAWAR - gwarancja), tel. 837-35-94, 0-603-53-19-89.

● Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, tel.863-40-87, 0-601-154-847.

● Wyrób, montaż schodów wolno stojących zakładanie paneli ściennych i podłogowych, tel. 606-486-984.

● Układanie kostki, tel. 0-604-877-630.

● Cyklinowanie, układanie, 837-42-55, 501-180-959.

● Dachy kryjemy ocieplamy, 855-37-72.

● **Kominki** - projekt, montaż, tel. 503-71-87-98.

● Usługi murarskie. Tanio. (0-46) 863-53-17 po 18.00.

● Docieplenia (kompleksowo już za 65 zł/m²) dachy, rynny, podbitki, wynajem rusztowań, tel.0-692-512-870.

● Glazura, panele, 0-503-336-059.

● Hydraulika, gipsy, malowanie, remonty, tel.0-691-863-303.

● Układanie kostki brukowej 15 zł/m², 833-42-53, 835-22-94.

● Dachy remontujemy, kryjemy papą, dachówką, podbitki, 0-605-606-914.

● Usługi hydrauliczne, tel. 863-07-18, kom. 0-692-927-573.

● Szafy, garderoby, wnęki, pawlaczki z drzwiami przesuwymi, solidnie. "Mój Dom", Warszawska 56A, 862-55-25, 863-40-40.

● **Przedłużanie paznokci metodą akrylową, cena 60 zł, 0-692-767-266.**

● **Układanie kostki brukowej - gwarancja, tel.0-600-150-196.**

● Więźby dachowe, altanki, (0-46) 861-11-93.

● Glazura, terakota, gipsy, panele. Tanio i solidnie, 0-694-515-685.

● Remonty, glazura, terakota, płyty G-K, panele, gips, malowanie, 0-506-266-895, 862-45-21, po 18.00.

● Układanie kostki, tel.0-604-877-630.

● Poprawki, przeróbki krańcowe - szybko i tanio, tel.862-31-53.

● **DOCIEPLENIA BUDYNKÓW I REMONTY KOMPLEKSOWE WNEŹRZ. Z NIEMIECKĄ TECHNOLOGIĄ I DOKŁADNOŚCIĄ. REFERENCJE. TEL.0-693-350-888.**

● Usługi glazurnicze, tel.862-98-14, 0-692-391-125.

● Pralki - naprawy domowe, Tomasz Repelewicz, (0-46) 861-22-00, 0-603-820-715.

Nieruchomości

● Sprzedam M-4, I piętro, 67 m² i/lub garaż, tel.0-608-572-938, po 17.00.

● Wynajmę lokale na biuro i gab. lekarskie ul.Warszawska 21, tel. 862-24-29.

● Sprzedam lub zamienię M-6, 90 m², cegła, I piętro, tel.0-505-025-740.

● Sprzedam działkę za Merkurym, 0-604-12-75-11.

LOKALE DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia I, II i III piętro oraz piwnica, a także duży murowany garaż (magazyn) z przyległym parkingiem w centrum handlowym Sochaczewa. Tel. 863-58-12.

● Sprzedam dom, 863-09-23.

● Sprzedam dom z działką w Sochaczewie, 0-691-01-57-77.

● Sprzedam M-5, 77 m², ul.Trojanowska, wysoki standard, tanio, 0-604-569-662, 862-96-31.

● Sprzedam dom wraz z czynnym zakładem lub bez zakładu, przy PKP Teresin, 729-46-64, 0-600-608-035.

● Sprzedam M-4, 63 m² "Ogrody", 862-61-74.

● Sprzedam działki budowlane przy lesie Gawłowskim k.szpitala, tel. 863-50-68.

● Sprzedam działki budowlane w m.Teresin-Niepokalanów przy ul.Spacerowej, tel.0-606-402-769.

● Sprzedam działkę budowlaną i działkę na działalność usługową przy ul.Staszica 108, na nowym osiedlu domów jednorodzinnych. 862-36-51 po godz. 19.00.

● Wynajmę nowy lokal na każdą działalność pow.107 m² w centrum Sochaczewa, tel.0-602-341-515.

● Sprzedam lub zamienię M-4, Cebulkowo, tel.0-608-493-403 lub 862-31-48.

● Mieszkanie 46 m² sprzedam, tel.0-604-869-126, (0-46) 862-80-29.

● Sprzedam działkę budowlaną 900 m², Rozłazłów, Os.Irena, tel.0-504-144-486.

● **Sprzedam M-3, 55 m², II p., cegła, po remoncie, 40 tys., pilnie, (0-22) 607-83-89, 0-601-131-460.**

● Sprzedam działkę budowlaną o dowolnej powierzchni przy Szkole w Wyczołkach, tel.0-608-409-744.

● Sprzedam 63 m² w Sochaczewie, tel.862-31-96, po 18.00.

● Sprzedam garaż murowany, Al. 600-lecia tel. 608-572-938.

● Sprzedam M-3, 47,40 m², II p., tel.0-603-084-625.

● Sprzedam M-4, 47,5 m², tel.862-11-29, po godz.20.00.

● Sprzedam M-4, Żeromskiego 26, tel.862-46-43.

● Sprzedam M-4, 63 m², cegła, 863-01-26, po 20.00.

● **Magazyn 1600 m² na działce o pow.ok.5000 m² w Sochaczewie ul.Kochanowskiego 60 (za "Merkurym") wynajmie lub sprzeda Gminna Spółdzielnia "SCH" Sochaczew. Tel.kontaktowe: (0-46) 862-16-11; 0-601-29-52-05.**

● Lokal do wynajęcia w centrum, tel.0-502-128-708.

● Sprzedam działkę bud.-inw. 1000 m² Niepokalanów - Paprotnia ul.Kampinoska, tel.(0-46) 861-37-49, 0-502-213-948.

● Do wynajęcia M-3, tel.863-57-66.

● Sprzedam działkę budowlaną 1000 m² przy ul.Staszica, tel.862-64-19, po 17.00.

● Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Sochaczewie, tel.0-607-552-407.

● Sprzedam kawalerkę przy Żeromskiego, tel.862-70-40, 863-57-44.

● Kupię kawalerkę lub małe M-2, (0-22) 810-96-18.

● Sprzedam tanio M-5 w Chodakowie, tel.862-73-08.

● Sprzedam mieszkanie 72 m², 862-69-75.

● Sprzedam 63 m², centrum, parter, cegła, 0-605-045-696.

● Sprzedam działkę 1,20 w Młodzieszynie, 0-600-464-036.

● Sprzedam M-3, 37 m², tel.862-80-16.

● Sprzedam dom, 0-691-632-783.

UWAGA !!! PRODUCENCI ZBÓŻ !



Zakłady Przetwórstwa Zbożowego "SZYMANÓW" Sp.z o.o. w Teresinie, ul.XX-Lecia 36 podają **warunki skupu pszenicy i żyta z dopłatą ARR dla producenta ze zbiorów 2003 r.**

Cena podstawowa pszenicy: 440,00zł/t (netto) 453,00zł/t (brutto)

Dopłaty do pszenicy:

- lipiec/sierpień - 110zł/t
- wrzesień - 120zł/t
- październik - 130zł/t

Obowiązujące parametry jakościowe:

- wilgotność - do 14,5%
- zanieczyszczenia ogółem - do 6%
w tym nieużyteczne - do 2%
- gluten - min. 26%
- wyrównanie - min.75%
- liczba opadania - min.220sek.
- rozpyływalność - max.10mm

Cena podstawowa żyta: 325,00zł/t (netto) 334,75zł/t (brutto)

Dopłaty do żyta:

- lipiec/sierpień - 75zł/t
- wrzesień - 80zł/t
- październik - 85zł/t

Obowiązujące parametry jakościowe :

- wilgotność - do 14,5%
- zanieczyszczenia ogółem - do 6%
w tym nieużyteczne - do 2%
- wyrównanie - min.70%
- liczba opadania - min.110sek.

W ramach skupu z dopłatami ARR przyjmować będziemy tylko dostawy o wadze min. 3 tony netto.

Zgodnie z wymogami ARR, przy każdej dostawie zboża należy przedłożyć OŚWIADCZENIE PRODUCENTA z zaświadczeniami przez Urząd Gminy wielkościami użytkowanych gruntów. Druki są do pobrania w Urzędzie Gminy lub w ZPZ "Szymanów".

Skup będzie prowadzony:

1. Elewator w Teresinie, ul.XX-Lecia 36 - pszenica i żyto
2. Elewator w Białoleścu, ul. Płochocińska 65 - pszenica.
O dokładnym terminie rozpoczęcia skupu poinformujemy Urzędy Gmin.

CHROBRY KREDYTY GOTÓWKOWE

Dla: **Pracujących Rolników Emerytów Rencistów**

* wymagany stały dochód min. - 600 zł netto
* bez poręczycieli do 9000 zł
* bez zbędnych formalności i opłat
* krótki czas realizacji

Sochaczew, ul.Żeromskiego 23 (naprzeciwko Banku BGŻ)
Czynne poniedziałek - piątek 9⁰⁰ - 16³⁰
Tel. 862-19-43 kom. 606-409-575

"Społem" PSS Sochaczew odsprzeda:

stojaki do ekspozycji odzieży i obuwia

Wiadomość pod numerem telefonu 862-23-57



BŁONIE

Historia w fotografii



"Kiedy wreszcie ukaże się ten album?" - to pytanie często słyszałem na błońskich ulicach. "Może zabrakło pieniędzy, aby go wydać?" - twierdzili pesymiści. "Na pewno go ujrzymy" - uważali optymiści ... Ci druzdy mieli rację.

Minimum tekstu, maksimum zdjęć - tak w skrócie można zrecenzować książkę - album. Do wydania zakwalifikowano 240 zdjęć, choć było ich znacznie więcej. Na apel Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Błońskiej zgłosili się nie tylko mieszkańcy tego podwarszawskiego miasteczka. Odezwali się błoniacy z całego świata.

To pierwszy w historii miasta dokument dziejowy, który powinien być obowiązkową lekturą dla obecnych i przy-

szłych pokoleń. Poprzez zdjęcia poznamy obyczaje, zwroty, tradycje. Ale przede wszystkim, to ludzie związani z Bło-



U góry klasycystyczny Ratusz, u dołu budynek OSP - lata 30 - te

Pojemniki dla dobrych serc

Błonie, jak każde podwarszawskie miasteczko, dotknięte jest bezrobociem. Wiąże się z tym ubóstwo. W takich ciężkich chwilach ważna jest ludzka solidarność, wzajemna sąsiedzka pomoc. Ktoś musi być jednak motorem działań.

Placówka Polskiego Czerwonego Krzyża w Błoni jest szczególnie. Obsługuje bowiem cały powiat warszawski - zachodni. Ma na swoim koncie wiele działań pomocowych, również z własnej inicjatywy.

Tutejsi krwiodawcy to rekordziści w przekazywaniu daru życia. Oddają krew honorowo, choć nie mają niekiedy pieniędzy na wykupienie recept...

W minionym tygodniu na osiedlach mieszkaniowych pojawiły się nowe pojemniki, wywołując zaciekawienie błońian. Są przeznaczone na zbiorce odzieży używanej. Wyglądają estetycznie, są funkcjonalne. Opatrzony czerwonym krzyżem mają napisy, będące instrukcją dla ofiarodawców.

Już po kilku dniach można stwierdzić, że pojemniki na używaną odzież to przysłowio- wy "strzał w 10-tkę". Chyba niebawem trzeba będzie je opróżniać, aby zrobić miejsce dla nowych rzeczy.

Błonie było eksperymentem. Tu ustawiono 3 pojemniki. W nieodległej przyszłości następne pojemniki pojawią się w: Ozarowie Mazowieckim, Lesznie, Kampinosie, Starych Babiach i Izabelinie. Będzie ich 18.

W tym miejscu wypada zaapelować do wszystkich czytelników. Zajrzyjcie do szaf, regałów i pawlaczy. Na pewno znajdziecie tam odzież, której nie używacie, z których wyrosły wasze dzieci. Dla innych będzie to oszczędność w domowych budżetach. Wasze dary PCK rozdzieli na pewno sprawiedliwie, przynajmniej w Błoni nie ma o to obaw.

Z.B.

Rok w Czubinie

Śladem Francuzów

Na terenie gminy Błonie los osób niepełnosprawnych nie jest obcy zarówno mieszkańcom jak i samorządowcom. Dlatego powstają nowe placówki, mające służyć poprawie ich losu, oczywiście "sztańdardowym" przykładem są Bramki, choć w tym regionie innych nie brakuje. Rok temu otwarto Warsztaty Terapii Zajęciowej w Środowiskowym Domu Samopomocy w Czubinie. Swoją obecnością zaszczylił uroczystość Prymas Polski Józef Glemp. Miniony czas pozwala na pierwsze podsumowanie.

Inspiracją powstawania takich placówek była inicjatywa grupy francuskich działaczy organizacji pozarządowych, którzy proklamowali europejskie obchody walki z dyskryminacją osób niepełnosprawnych.

Pamiętna była sesja Rady Miejskiej w Błoni w dn. 19 maja 1999 roku, na której omawiano problemy osób niepełnosprawnych oraz niezaradnych życiowo. Z inicjatywy radnych wypłynęła propozycja powołania organizacji reprezentującej te osoby. W tym samym roku zarejestrowano Krajowe Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw na Rzecz Ludzi Niepełnosprawnych i Niezaradnych Życiowo "Przyłącz się do nas" w Błoni. Głównymi celami stowarzyszenia są:

- działalność informacyjna pomocna osobom niepełnosprawnym w nawiązaniu kontaktu ze Stowarzyszeniem,

- ustalenie liczby osób niepełnosprawnych i niezaradnych życiowo z terenu gminy Błonie,

- organizowanie spotkań integracyjnych,

niem. Na poźółkłych fotografiach poznamy naszych znajomych, krewnych ... nieżyjących już, bądź tych, których czas młodości zamknął się półwieczem.

Obszar historyczny albumu to okres minionych 100 lat, choć "najmłodsze zdjęcia" to te z lat 70-tych ubiegłego wieku.

Największe podziękowania za album należą się promotorom tej akcji - Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Błońskiej, choć ci społecznicy mówią, że największa zasługa należy się społeczności miasta. Zdjęcia w większości pochodzą z domowych archiwów, choć korzystano też z dokumentacji: Jan Szoziński "Region Błonie w walce z okupantem hitlerowskim 1939-1943", Eugeniusz Ajewski "Album pamięci narodowej 1918-2001".

Album "Błonie w starej fotografii" jest już w miejscowych księgarniach. Kosztuje kilkanaście złotych, ale dla błoniaka ma wartość bezcenną, jako pamiątka "małej ojczyzny". Sądzą, że to też wspinały przewodnik dla przybyszów z innych miast.

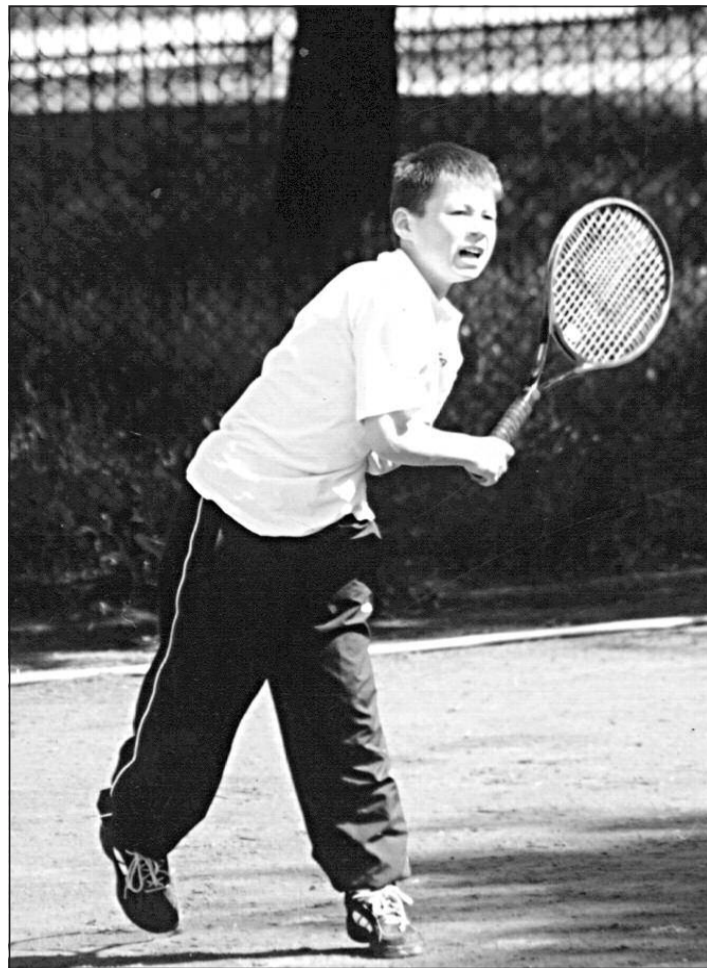
Z.B.

TENIS ZIEMNY

Piotr Olechowski drugi w Mistrzostwach Polski w tenisie ziemnym !!!

Z Sopotu doszły do nas niezwykle radosne informacje. Na odbywających się tam Tenisowych Mistrzostwach Polski juniorów do lat 16, doskonale wypadł mieszkaniec Szymanowa, Piotr Olechowski. Trenujący w warszawskim klubie Mera, reprezentujący barwy Mazowsza, tenisista zdobył srebrny medal !!! Jest to ogromny sukces młodego gracza, gratulujemy wspaniałego wyniku.

Piotr wystąpił w turnieju jako zawodnik nierozstawiony, gdyż w tym roku grał głównie w turniejach seniorskich, w których zdobywał tak potrzebne w tenisie doświadczenie i ogranie. Brak rozstawienia powoduje, że już w pierwszych rundach trafia się na zawodników z czołówki. Tak też było w przypadku Piotra, jednak Olechowski był na tych mistrzostwach w znakomitej wręcz formie! W drodze do finału pokonał czterech reprezentantów województwa śląskiego oraz reprezentanta województwa wielkopolskiego i pomorskiego. Trzej z nich to zawodnicy rozstawieni z numerami 10, 4 i 2. Tenisiści reprezentowali poszczególne województwa w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Piotr Olechowski wykazał bardzo dobre przygotowanie fizyczne i, co najważniejsze, znakomitą odporność psychiczną, która w tenisie ziemnym ma bardzo duże znaczenie. Rozegrał kilka wyrównanych spotkań, z których najcięższym był mecz półfinałowy z faworytem gospodarzy, Mateuszem Skorkiem SKT Sopot. Z postawy Piotra szczególnie zadowolony jest jego tata, Marek Olechowski, dzięki któremu otrzymaliśmy informacje o turnieju. Pan Marek od lat niezwykle rozsądnie kieruje tenisową karierą syna. Efekty są już widoczne. Warto przypomnieć, że Piotr zanotował w tym roku bardzo udany występ w Halowych Mistrzostwach Polski Seniorów. Przeszedł eliminacje i był najmłodszym uczestnikiem turnieju głównego, w którym osiągnął drugą rundę. Wyczyn ten został zauważony przez dziennikarzy popularnego miesięcznika Tenis. W kwietniowym numerze czasopisma opisano udany wy-



stęp naszego zawodnika oraz fakt, że w Halowych Mistrzostwach Polski zaszedł dalej niż jego trener, kończący obecnie karierę, znakomity tenisista Maciej Kost.

Jesteśmy przekonani, że srebrny medal na Mistrzostwach Polski juniorów to ko-

lejny szczebel w obiecującej karierze uzdolnionego gracza z Szymanowa.

Piotrze, gratulujemy jeszcze raz i życzymy dalszych sukcesów!!!

Sochaczewskie
Towarzystwo Tenisowe

PIŁKA NOŻNA

Amatorzy w grze

Rozegrano kolejne mecze ligi wakacyjnej
* rocznik 1990
KS Korczak - Kojoty 1:2
Ogrodnik - Malesin 5:1
Gold Team - Dream Team 2:5
FC Chodaków - Radioaktywne Danonki 3:2
Kojoty - Ogrodnik 8:1
Malesin - Golden Team 2:3
Dream Team - FC Chodaków 12:0
Radioaktywne Danonki - Albatrosy 8:0
* rocznik 87-89
Mastersi - FC Albatros 6:0

FC Sochaczew - Leszcze 1:4
Rekiny - Widzewek 11:1
Leszcze - Mastersi 1:5
Widzewek - FC Sochaczew 1:7
FC Sochaczew - Rekiny 0:11
Rekiny - Mastersi 2:2
* open
Emeryci - Bronx 0:4
Warszawska - Carmen 3:0
MTWS - Chodaków 2:3
Czarne Perły - Samoobrona 5:1
Carmen - Emeryci 2:4
Chodaków - Warszawska 6:1
Samoobrona - MTWS 4:4
Bronx - Stars Sochaczew 3:2

(et)

OLIMP MULTIPOWER HI TEC

→ Odżywki dla sportowców
→ Środki odchudzające
→ Diety i cykle treningowe

Przedstawiciel handlowy
Tel. kom. 504-449-113

Serdeczne podziękowania

Dla właścicieli "Pubu No 1", kierownictwa KS "Orkan" oraz zawodników sekcji rugby

za sponsorowanie i zorganizowanie w dniu 16.07.2003 r. pikniku sportowego dla dzieci z gminy Nowa Sucha

składają: władze gminy, GOPS w Nowej Suchej oraz dyrektorzy SP w Kurdwanowie i Gimnazjum w Nowej Suchej

ZS-1291

Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół:

Małgorzata Pałuba (Red. nac.),
Sławomir Burzyński (oprac. graf.),
Jolanta Śmielak-Sosnowska,
Renata Wódka, Aneta Lewandowska (administracja).

Stale współpracują:
Tomasz Ertman, Jakub Grabiec,
Jerzy Jankowski, Jan Wasilewski,
Stanisław Bugaj, Zbigniew Bonalski.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew, ul. Waska 17,
tel. 86-223-55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30,
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
Druk: INTER-POLIGRAFIA SA,
ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa
Nakład 3200 egz.

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, śródtytułów oraz skracania nie zamówionych tekstów.

RUGBY

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży "Pomorze 2003"

Brązowy Orkan



W dniach 14-19.07. w Sopocie odbyły się finały Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Pod względem sportowym była to bardzo ciekawa impreza. Wszystkie zespoły zaprezentowały się z jak najlepszej strony i walczyły do ostatniego gwizdka. Turniej udał się sochaczewskim kadetom, którzy z Sopotu przywieźli brązowy medal (11. w historii klubu). Drużyny zostały podzielone na dwie grupy.

Grupa A: Skra Warszawa, Ogniw Sopot, Juvenia Kraków, Budowlani Łódź

Grupa B: Orkan Sochaczew, Arka Gdynia, AZS-AWF Warszawa, Budowlani Lublin

I dzień (15.07.)

Orkan - Budowlani Lublin 34:10 (10:3)

Punkty: Banaszek - 10, Murawski - 5, Stencel - 5, Stańczak - 5, Bocheński - 5, Góreczny - 4

Początek spotkania jest trochę nerwowym. Wykorzystują to lublinianie celnie kopiąc próbę w trzeciej minucie. W kolejnej akcji "ósemka" Budowlanych ucieka Pietrzykowi i przebiega niemal pół boiska. Na szczęście ambitny pościg Morawskiego kończy się sukcesem. Rywal został powalony. W 6. minucie daleki kop Siwca daje znak do ataku. Orkan zdobywa aut piętnaście metrów od pola punktowego. Wrzut, związane moulą, który z prędkością gazeli wpadł na "pole szczęścia". Sławek Murawski dopełnia formalności przykładając jajo. Praktycznie do przerwy sochaczewianie są w natarciu, ale dopiero tuż przed gwizdkiem Banaszek drugi raz przykładą. Podwyższenie Górecznego trafia w słupki. Kolejne minuty należą do Orkanu. Bardzo widoczny jest Jakub Gut. Po jednym z jego kopnięć piłkę łapie obrońca rywali, mocno naciskany wybiega z piłką w aut. Ponownie sochaczewianie wzorowo rozgrywają moulą, po którym Robert Stencel zdobywa przyłożenie (39. min), tym samym jest on autorem TYSIĘCZNEGO punktu zdobytego przez Orkan w meczach Mistrzostw Polski Kadetów. Budowlani dążą do zmniejszenia różnicy punktowej, nasi kadeci są wspaniali w obronie. W 47. min Banaszek markuje podanie do Dudkowskiego, czym oszukuje przeciwników. Wbiega między nich i po raz drugi zdobywa punkty. Pięć minut później Gut wyprowadza na czystą pozycję Stańczaka, który nie marnuje okazji, kończąc swój bieg "w słupach". Góreczny celnie podwyższa. Wysokie prowadzenie (27:3) nieco rozluźnia młodych rugbistów. Gut popelnia błąd, który kończy się "siódmką" rywali. Orkan chce jak najszybciej zatrzeć złe wrażenie. Banaszek odzyskuje jajo, podaje do Bocheńskiego. "Sprinter Adaś" nie daje się dogonić "budowlancom" i przykładła między słupami. Mecz kończy celne uderzenie Górecznego. Końcowy gwizdek. Wielka radość. Orkan zwyciężył w inauguracyjnym meczu. W spotkaniu bardzo dobrze zagrał: Marcin Malak, Dawid Banaszek oraz

Robert Stencel. Według opinii Andrzeja Kopyta był to najlepszy mecz pierwszego dnia, a Orkan (obok Arki) wyrósł na jednego z faworytów turnieju. Trener kadry "Rugby 7" chwalił naszą drużynę przede wszystkim za dobre przygotowanie motoryczne oraz kapitalne rozgrywanie moulą autowego.

Pozostałe wyniki:

- Juvenia - Skra 10:8 (7:8) - była to bardzo duża sensacja, gdyż został pokonany jeden z faworytów imprezy;

- Ogniw - Łódź 13:8 (8:3) - drugi z faworytów męczył się z grającymi "bałaganiarskie" rugby rywalami z Łodzi;

- Arka - AZS 33:0 (26:0) - gdynianie grając na luzie zdecydowanie pokonali stołeczną drużynę.

II dzień (16.07.)

Orkan - AZS AWF Warszawa 28:11 (7:6)

Punkty: Góreczny - 8, Stencel - 5, Malak - 5, Dudkowski - 5, Bocheński - 5

Mając słabszego rywala, trener Misiak dał odpocząć kilku zawodnikom z pierwszego składu (Śmielak, Siwiec, Papierowski). Sochaczewianie już w trzeciej minucie za sprawą Bocheńskiego (przyłożenie) i Górecznego (podwyższenie) zdobywają punkty. Zadowolony z wyniku nasi kadeci cofnęli się. W 15. minucie za spóźnioną szarżę Górecznego sędzia dyktuje karne. Celny kop rywala zmniejsza dystans punktowy. Orkan gra źle. W 21. min próba rywali z 15 m minimalnie mija cel. Pięć minut później kolejny karny jest już celny, wynik brzmi 7:6. W przerwie zawodnicy otrzymują ostrą reprimendę, a trener wpuszcza na boisko trzech nowych zawodników. Na efekty nie trzeba długo czekać. Dwudziestominutowe natarcie kończy się trzema przyłożeniami (celnie podwyższonymi przez Górecznego). W 34. min Orkan rozgrywa tzw. murkę, po którym Malak przykładą. Trzy minuty później sztandarowa zagrywka sochaczewian - moul autowy, po którym Stencel ucieka rywalom i skutecznie kończy akcję na polu punktowym. W 48. min dynamiczną akcję Gut - Stańczak kończy Kamil Dudkowski. Rozgrywający bardzo dobry mecz "akademicy" w ostatniej minucie zdobywają "siódmkę". Mimo zwycięstwa był to najslabszy mecz Orkanu. Wygrana ta zapewniła sochaczewianom awans do strefy medalowej.

Pozostałe wyniki:

- Skra - Łódź 12:0 (7:0) - Skra w całym spotkaniu przeprowadza 3 akcje ofensywne, z czego dwie są skuteczne;

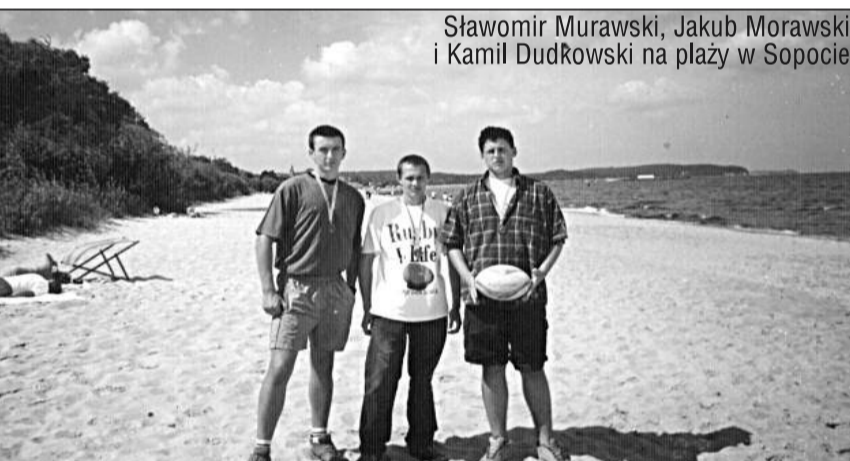
- Ogniw - Juvenia 11:5 (0:0) - krakowianie grają jak równy z równym, dopiero 2 celne kopnięcia w końcówce (karny i drop) dają zwycięstwo Ogniwu;

- Arka - Lublin 36:6 (12:3) - doskonale grająca "ręka" Arka nie dała szans Budowlanym z Lublina.

III dzień

Orkan - Arka Gdynia 0:3 (0:3)

Kadeci do spotkania podeszli bardzo mocno skoncentrowani, wiedzieli, że tylko zwycięstwo daje im grę w finale turnieju. Być może tak wielka szansa usztywniła naszych rugbistów. Już w drugiej minucie błąd Siwca w obronie o mało nie kończy się stratą punktów. Arka ma więcej gry, Orkan dobrze broni i często oddala akcję dalekimi kopnięciami. W ostatniej minucie przed przerwą sędzia dyktuje wyimaginowanego karnego. Celne kopnięcie z 24 m daje prowadzenie gdynianom. Po przerwie obraz gry się nie zmienia, chociaż sochaczewianie



Sławomir Murawski, Jakub Morawski i Kamil Dudkowski na plaży w Sopocie

częściej próbują atakować. W 45. min Bocheński pędzi w kierunku pola punktowego. Przekop nad obrońcami jest zbyt mocny i kończy się przyłożeniem obronnym Arki. Osiem minut później rajd Siwca kończy się wyrzuceniem w aut. Do końca żadna z drużyn nie zdobyła punktów. Spotkanie było bardzo twarde i do ostatniego gwizdka trzymało w napięciu. Obydwa zespoły doskonale broniły, co czyniło, że gra była rwana. Orkan zagrał assekuracyjnie, zbyt bojaźliwie atakował, a najslabszym trybem sochaczewskiej drużyny był łącznik ataku Sebastian Góreczny, którego statyczna gra spowalniała akcję naszych rugbistów. Po porażce zawodnicy płakali, co wskazuje na ogromne zaangażowanie emocjonalne. Mecz ten uznano za przedwczesny finał.

Pozostałe wyniki:

- Ogniw - Skra 8:8 (8:8) - grająca "uliczne" rugby Skra postawiła twarde warunki gospodarzowi i tylko przez "brak głowy" nie zwyciężyła i musiała czekać na wynik następnego spotkania;

- Łódź - Juvenia 21:16 (5:16) - krakuski walczyli o mały finał, braki kondycyjne i 5 celnych karnych łodzian odebrało im nadzieję;

- AZS - Lublin 21:14 (16:3) - w pierwszej połowie warszawiacy dominowali, po przerwie przeszli na wymianę ciosów i ostatecznie zwyciężyli.

Tabele po meczach eliminacyjnych:

Gr. A
1. Ogniw 8 32-21
2. Skra 6 28-18
3. Łódź 5 29-41
4. Juvenia 5 31-40

Gr. B
1. Arka 9 72-6
2. Orkan 7 62-24
3. AZS 5 32-75
4. Lublin 3 30-91

IV dzień (18.07.)

Piątek był dniem "lizania ran". Zawodnicy odpoczywali, przeprowadzali treningi i koncentrowali się przed sobotnimi finałami.

V dzień (19.07.)

Mecz o VII miejsce

Juvenia - Lublin 15:12 (15:0)

Tradycyjnie krakowiaczy rozegrali dobrą pierwszą połowę. W drugiej "spuchli" i niewiele brakowało, żeby po raz trzeci przegrali.

Mecz o V miejsce

AZS - Łódź 8:5 (3:0)

Bardzo wyrównany pojedynek wygrali grający z meczu na mecz coraz lepiej rugbistów z Warszawy.

Mecz o III miejsce

Orkan - Skra Warszawa 17:10 (10:3)

Punkty: Wylot - 5, Stańczak - 5, Śmielak - 5, Góreczny - 2

Naprzeciw Orkanu stanęła drużyna, z którą sochaczewianie przegrali kilka ostatnich spotkań. Skra grająca fizyczne "uliczne" rugby, dla każdego zespołu jest niewygodnym rywalem. Początek meczu był niczym nocny koszmarny. Młyn warszawiaków miażdżył naszych chłopców. Na szczęście ogromna ambicja i wola walki w połączeniu z dobrą techniką indywidualną zaczyna przerosnąć oczekiwane efekty. W 10. min Stańczak skutecznie wykańcza dynamiczną akcję. Prowadzimy 5:0 (!). Orkan gra dobrze. Rwacze (Wylot, Pietrzyk) wyłączyli z gry najgroźniejszych rywali. Mecz

3. Łódzkie 24 pkt
4. małopolskie 20 pkt
5. lubelskie 16 pkt

Inne klasyfikacje

* **Najsukuteczniejszy zawodnik**

1. Jeliński (Arka) 27 pkt
2. Pogorzelski (Ogniw) 21 pkt
3. Sokołowski (Juvenia) 21 pkt
6. Góreczny (Orkan) 14 pkt
10.-16. Banaszek (Orkan) 10 pkt
Bocheński (Orkan) 10 pkt
Stańczak (Orkan) 10 pkt
Stencel (Orkan) 10 pkt

* **Najsukuteczniejsza drużyna (punkty zdobyte)**

1. Arka 84
2. Orkan 79
3. Juvenia 46
4. Lublin 42
5. Ogniw 41
6. AZS 40
7. Skra 38
8. Łódź 34

* **Najlepiej broniąca drużyna (punkty stracone)**

1. Arka 15
2. Ogniw 33
3. Orkan 34
4. Skra 35
5. Łódź 49
6. Juvenia 52
7. AZS 80
8. Lublin 110

Dobra gra Orkanu poprawiła sochaczewianom statystyki:

- rozegranych meczów 70 (40 zw. - 3 rem. - 27 por.)

- punktów zdobytych 1066, straconych 569

- klasyfikacja medalowa (ilość medali, złote, srebrne, brązowe)

1. Ogniw 15 - 7 - 5 - 3
2. Budowlani Łódź 10 - 5 - 3 - 2
3. Lechia 5 - 3 - 0 - 2
4. AZS Folc 4 - 2 - 1 - 1
5. Siedlce 5 - 2 - 0 - 3
6. Orkan 11 - 1 - 6 - 4

* Klasyfikacja punktowa (1 miejsce - 8 pkt, 2 miejsce - 7 pkt ... 8 miejsce - 1 pkt)

1. Ogniw 136
2. Budowlani Łódź 110
3. Orkan 100
4. Siedlce 81
5. Budowlani Lublin 57
6. Lechia 50
7. AZS Folc 40
16. Skra 8
17. Arka 8
20. Juvenia 2

Orkan poprawił także swój bilans z Budowlanymi Lublin, AZS-Folc (pierwsze zwycięstwo) i Skrą.

Orkan - Budowlani Lublin 10 meczów (7 zw. - 0 rem. - 3 por.) punkty 170-79

Orkan - Folc AZS 3 mecze (1 zw. - 1 rem. - 1 por.) punkty 42-34

Orkan - Skra 2 mecze (2 zw. - 0 rem. - 2 por.) punkty 42-27

Brązowy Orkan wygrał w składzie:

Łukasz Papierowski, Robert Stencel, Marcin Malak, Sławomir Murawski, Marcin Stępniewski, Tomasz Stańczak, Krzysztof Białecki, Kamil Dudkowski, Robert Śmielak, Sebastian Góreczny, Dawid Banaszek, Paweł Siwiec, Paweł Pietrzyk, Jakub Morawski, Jakub Gut, Sebastian Kupniewski, Krzysztof Grzywacz, Dawid Wernik, Łukasz Jaworski, Adam Bocheński, Piotr Wylot, Daniel Przanowski, Adrian Kaźmierski, Maciej Misiak (trener), Grzegorz Murawski (asystent trenera), Tomasz Ertman (kierownik drużyny)

Na marginesie należy wspomnieć, że turniej w Sopocie pokazał, że wychowana została kolejna dobra młodzieżowa drużyna rugby. Teraz Zarząd klubu musi zrobić wszystko, żeby praca trenera Misiaka nie poszła na darmo. Należy chyba rozpocząć w końcu szkolenie rocznikami i już jesienią stworzyć odrębną drużynę juniorów. Wydaje się, że tylko takie rozwiązanie jest w stanie zahamować odpływ utalentowanej młodzieży z klubu.

(et)

burzyńska

158/258

Wtorek, 15 lipca

Naczelnik jednego z wydziałów Urzędu Miasta w Jędrzejowie poturbował na oczach petentów podwładną, za to, że nie potrafiła rozliczyć delegacji z jego służbowej podróży do Szwecji. Pewnie bezczelna urzędniczka zażądała od naszego Kmicicia rachunków, jakby nie wystarczyło to, że wybrał się na Szweda.

Posłanka Samoobrony Renata Beger wyznała w prasie, że pasjami lubi czytać. W łóżku często zasypia z książką w ręku. Tak więc, jak czytamy, wygląda ten słynny seks, który ponoć lubi jak koń owies. Ale cóż, jak owsa nie ma, to ślinka na samą myśl leci.

Środa, 16 lipca

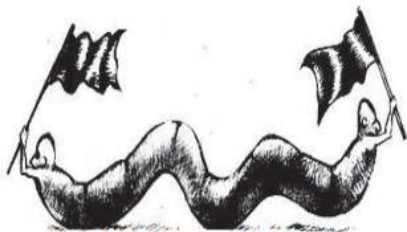
Poseł Jan Chojnacki z Zabrze, jak donosi tamtejsza prasa, późnym wieczorem, w stanie wskazującym spore spożycie, wyłamał furtkę i dostał się na teren firmy produkującej pokarm dla rybek. No cóż, poseł Chojnacki to przecież w Zabrzu... gruba ryba.

Adam Pawłowicz, nowo powołany członek rady nadzorczej

TVP, zapowiedział, że przede wszystkim zajmie się w telewizji finansami. I jakoś wcale się temu nie dziwimy.

Czwartek, 17 lipca

Jakby w odpowiedzi na wizytę we Władysławowie statku - kliniki "Langenort", ugrupowania prze-



SERWIS

ciwne aborcji organizują teraz akcję Mężczyźni na Falach. Ma ona na celu propagowanie idei ojcostwa społecznego i niesienia "pomocy" wszystkim kobietom zainteresowanym darmową i bezpieczną inseminacją. Kuter "Tryglaw" zawijać będzie do portów całej Europy, mamy więc szansę na znaczne, zwłaszcza ilościowe, zwiększenie roli naszego narodu w Unii Europejskiej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego Łódź Śródmieście Marek K. został aresztowany pod zarzutem przyjęcia 25 tys. zł łapówki. Grozi mu 8 lat pozbawienia wolności. Aresztowano również domniemanego ofiarodawcę tej sumy, przedsiębiorcę Szczepana M., któremu grozi 5 lat pozbawienia wolności. Zapłacił 5 tys. za rok komornego w areszcie. Tam muszą być warunki!

Piątek, 18 lipca

Prokuratura w Łodzi zajmie się sprawą sprzedaży testów egzaminacyjnych na I rok studiów w Uniwersytecie Medycznym. Doniosły na swych kolegów dwie studentki I roku studiów zaocznych, zdające na studia dzienne, którym proponowali oni kupno testów, ale się nie zgodziły. Teraz jedna z nich nie zdała i może liczyć, że egzaminy powtórzą.

98 złotych zebrali złomiarze, aby ratować swój ukochany łódzki Widzew. Tyle, że po owe 98 zł, nasi uwielbiani piłkarze z ukochanego klubu, nie chcieliby nawet się schylić, bo mogłaby im z wysiłku żyłka pierdząca pęknąć.

L A T O



Z grubej rury

W sklepach pojawiły się butelki antytkawkowe i smoczki antytkawkowe dla dzieci. Na razie, bo jest to przecież znakomita propozycja niosąca ulgę w cierpieniu również dla "osesków" w sile wieku, którzy nie mogą oderwać się od butelki. Gdyby tak wina owocowe sprzedawano właśnie w takich pojemnikach, ileż uniknęlibyśmy potem nieprzyjemnych dolegliwości gastrycznych wśród amatorów tych napojów. Również smoczki antytkawkowe, zakładane na gwint, chroniłyby całkowicie przed uciążliwą pijacką czkawką.

Z okazji 100-lecia szpitala w Sochaczewie, jak czytamy w relacji rzeczniczki, komitet organizacyjny obchodów postanowił zorganizować w naszej placówce stałą ekspozycję. Czego? Nie wiado-



Przypominam państwu, że zebraliśmy się tu po to, aby ratować...

...kulturę...

...picia?!

Nie wyrażaj się Tereska.

mo. My proponujemy retrospektywną ekspozycję ślepych kieszek, wycinanych przez kolejne pokolenia naszych lekarzy od 100 lat. W sali konferencyjnej, gdzie odbywają się sesje Rady Miasta Łowicza, wisi portret przedwojennego burmistrza Stanisława Stanisławskiego. Wszyscy go do tychczas brali za Sienkiewicza, dopiero gdy prawda wyszła na jaw, pojawiły się głosy, by w ten sposób uhonorować również burmistrzów współczesnych. Ja myślę, że przykład z za miedzy

jest inspirujący i posiada same dobre strony. Po pierwsze, usatysfakcjonowani byłiby nasi notabla, po drugie, ożywiłoby się życie towarzyskie w mieście, bo artyści chwyciliby trochę grosza.

Sochaczewscy rugbiści na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży zajęli jedynie trzecie miejsce, bo o wejście do finału zatrzymała ich Arka Gdynia, podobno dlatego, że ma trenera Murzyna z wysp Fidżi. Ja myślę, że gdyby nasz trener Maciej Misiak dał się zamalować... na czarno, i po zażyciu specjalnych środków bredził coś w obcym narzeczu, drużyna grałaby jak z nut, bo nasi przyzwyczajeni są pracować na czarno.

Pojawił się w centrum miasta wzorec nowego słupa ogłoszeniowego. Słup jest plastikowy i posiada drzwiczki, za którymi schronić można się w jego wnętrzu. Gdy pojawi się ich w mieście więcej, zniknie zapewne u nas problem bezdomnych. Ponadto, jak informują odpowiedzialni urzędnicy, przez owe drzwiczki wrzucać się będzie do środka beton, żeby słupa nie zwało. I ja się bardzo cieszę, byle beton wrzucany był niezależnie od ugrupowania z jakiego pochodzi.



Słuchaj Wachu, czy ty wiesz, że za nami chodzą jakieś rozneglizowane panienki?

To za mną, bo rzucam im czasem po cukierku.

KRAJAN

Patron na oddziale



MAŁE PIWO

lic naszej placówce patrona. Ma być nim, święty Józef...

I ja wam powiem, że mu się to należało! Przecież trzeba mieć doprawdy wielką cierpliwość, żeby wytrzymać tyle miesięcy z koalicjantami z Suwaka.

Święty Józef z Nazaretu, bo o niego chyba tutaj jednak chodzi, znakomicie nadaje się na patrona sochaczewskiego lazaretu. Lazaret, to jak wiadomo, szpital działający podczas wojen, a my mamy właśnie rozpoczynającą się potyczkę o czerwone pola.

Święty Józef zaś wychował Jezusa, który czynił potem cudowne uzdrowienia, a czego jak nie tego właśnie szpital nasz dziś potrzebuje najbardziej? Ponadto święty żył aż 110 lat, co może robić wrażenie na pacjentach. Kierunek jest więc słuszny i tylko szkoda, że komitet organizacyjny zatrzymał się w pół drogi, zamiast od razu nazwać szpital imieniem Pana Boga.

Ale Święty Józef też jest dobry, był przecież cieślą, który i kofyskę wystruga i trumienkę skleci. A to właśnie sprzęty niezbędne w dwóch najważniejszych okresach życia człowieka, w których najczęściej wyleguje się on w szpitalnym łóżku.

Imię, jak wiemy, to bardzo ważna rzecz, ma bowiem wpływ na charakter

noszącego je człowieka. Podobnie jest ze szpitalami. Józef, jak czytamy, to człowiek co prawda dość powolny, ale staranny w pracy i dokładny. Potem się więc będzie mówiło, że "u Józefa" leczyl kogoś dobrze, tyle, że zbyt wolno. Poza tym osobnik o takim imieniu ma podobno powodzenie u kobiet, co jest nie bez znaczenia dla naszego oddziału położniczo-ginekologicznego.

A swoją drogą, to z tymi imionami czasem bywa bardzo dziwnie. Chociażby w takim Ekwadorze, gdzie w miejscowości Manta wprowadzono zakaz nadawania dzieciom egzotycznych imion, bowiem zbyt często rodzice wybierali je nie z kalendarza, lecz z mapy (nazwy rzek lub szczytów górskich). Cierpliwość urzędników skończyła się, kiedy jeden z mieszkańców próbował ochrzcić syna imieniem "Post scriptum".

Może i nasz szpital mógłby zwać się imieniem jakiejś góry, bo góra z górą się nie zejdzie, a chory z lekarzem zawsze. A patron jest po to, aby się na nim wzorować. I bardzo dobrze, bo co prawda święty Józef na leczeniu nie znalazł się ni w ząb, na leczeniu zębów również, ale za to jego wychowanek zamieniał wodę w wino, a jak powiada mędrzec: "W rękach dobrego lekarza nawet woda staje się lekarstwem". Woda!, a co dopiero Perrier - Jouet, Bordeaux czy Chateau Lafite.

I jeszcze jedno. Józef, znaczy po hebrajsku: "niech Bóg pomnoży". Najlepiej pacjentów.

Sławomir Burzyński